Nr. 89. Kraków, 20 Kwietnia — Wtorek. Rok 1875.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu,“ o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Niemiec i Włoch	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3
„ „ Francyi i Anglii	„ 60	„ 15	„ 10	„ 5
„ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 48	„ 12	„ 8	„ 4

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekasy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu“ w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU,“ księg. p. S. A. Krzyżanowskiego, handle Dworskiego, Wierzchowskiego tudzież urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cnt. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: w **Wiedniu** p. A. Oppelik, Wollzeile 29 i w **Pradze** Ferdinandstrasse Nr. 38. Na **Francyę** i **Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. **Ogłoszenia** zaś: w *Wiedniu* Wallfischgasse Nr. 10, w *Hamburgu, Frankfurcie* n. M., *Berlinie, Lipsku, Basylei* (Szwajcarya) i *Wrocławiu* pp. Haasenstein i Vogler; w *Wiedniu* F. Löb, Reichsrathsplatz N. 2 i R. Mosse Seilerstätte N. 2, Rotter & Com. Rimerg. 13 w *Berlinie, Hamburgu, Monachium* i *Norymberdze* p. R. Mosse; w *Frankfurcie* n. M. p. G. L. Daube & Com

Kraków 19 kwietnia.

Polityka pruska ma ten przywilej, że sama wyłącznie zajmuje nie tylko gabinety europejskie, ale i powszechną uwagę. Jest ona rzutną i ruchliwą a konsekwentną, gdyż od chwili zdobycia przez Prusy stanowiska przeważnego w Europie, rząd tameczny nie spoczął ani na chwilę, lecz stara się na wszystkie strony stanowisko to wyzyskiwać i zdobywać sobie, zanim świat przyjdzie do opamiętania, to jest zanim inne państwa uznają potrzebę zespolenia się przeciw uciążliwej przewadze Prus, prawo narzucania bezkarnie woli swojej.

Po ostatniej wojnie Prusy a pod ich rozkazami Niemcy, zorganizowały się militarnie na większą jeszcze stopę, podczas kiedy Austrya i Rosya zaczęły dopiero urządzać swoje wojska na modłę pruską, a Francya musi od pieluch zaczynać wychowanie swojej nowej armii. Na stałym zaś lądzie Europy trzy te tylko państwa mogą iść w rachubę wobec Niemiec, i to nie każde z osobna. Dopóki więc rząd pruski nie ma powodu obawiać się koalicyi, siły jego militarne dają mu we wszystkich kwestyach politycznych uznaną przewagę.

Drugiem narzędziem potęgi Prus jest walka z kościołem; w kraju bowiem własnym używa rząd większości protestanckiej przeciw katolicyzmowi, a za granicą znajduje sojuszników we wszystkich akatolikach jawnych i skrytych, racyonalistach i indiferentach. Tej polityki anti-kościelnej używa rząd pruski także dla wzmocnienia stanowiska swego za granicą, wiedząc, że żaden rząd europejski nie stanie przeciw niemu na polu kościelnem, żaden nie przyzna się do katolicyzmu, a tem mniej żaden nie ośmieli się przyjąć na się obowiązku obrońcy religii, odkąd nie ma już państwa, którego król nosił tytuł: *defensor fidei*.

Dla tego opozycya przeciw rządowi pruskiemu musi schodzić z pola kościelnego, zarówno jak zeszła z pola militarnego, na pole dyplomatyczne i łamanemi sztukami wywijać się z pod ciosów maczugi pruskiej. Takiemi jednak środkami można, co najwięcej, uniknąć chwilowo niebezpieczeństwa, ale nie pokonać nieprzyjaciela i z nóg go zwalić.

Wyśliznął się z objęć Prus Wiktor Emanuel i te rządy, które milczeniem lub wymijająco uchyliły się od wniosku rządu pruskiego, aby na drodze między-narodowej określić stanowisko Papieża w tak zwanej konstytucyi papieztwa. Usuwa się od maczugi pruskiej Belgia, tłumacząc się i uniewinniając od zarzucanej jej zbrodni, że nie karze tych, co śmią objawić swe zdanie o postępowaniu rządu pruskiego; wypiera się Francya, aby się zbroić miała, lecz owszem wykazuje, że rozpuszcza żołnierzy, chociaż nie śmie jednem słowem natrącić, że Niemcy nową organizacyą stworzyły milionową armię i do 47go roku życia skonsygnowali pod broń całą ludność męzką.

Nie zraża się rząd pruski chybionemi zamachami na Włochy i Belgię, nie były one też pierwsze i nie będą może ostatnie na oba te państwa. Owszem, jeźli rząd ten nie zerwał z Włochami i chce za pośrednictwem królewicza naciągnąć napowrót wątek zerwany zjazdem weneckim, jeźli prowadzi dalej dyplomatyczną szermierkę z Belgią tonem wprawdzie łagodniejszym, to na to jedynie, aby wyszło w końcu z tej korespondencyi, że Prusy są najszczerszemi przyjaciołmi Belgii i gotowe dać jej opiekę przeciw Francyi.

Z Danią, mimo nie zwrócenia jej zaręczonego traktatem praskim Szlezwiku północnego, zadzierały już Prusy o niemieckich poddanych; z Holandyą o Luxemburg; z Hiszpanią z powodu Kartageny, potem o kapitana Schmidta, wreszcie o okręt „Gustaw;“ z Włochami o broszurę Lamarmory; z Grecyą o wykopaliska w Olimpie, słowem, wyjąwszy Rosyę i Anglię, ze wszystkiemi państwami w Europie Prusy prowadziły bądź wojnę, bądź choćby tylko zatargi.

Zdawałoby się, że ten powszechny całej Europy nieprzyjaciel znajdzie raz przeciw sobie skupione siły wszystkich. Wszakże tak różnorodne interesa dzielą państwa europejskie między sobą, że Prusy mogą być spokojne i nieobawiać się ligi państw przeciw sobie, zwłaszcza, że jak powiedzieliśmy, mają sprzymierzeńców w szeregach przeciwników katolicyzmu we wszystkich niemal krajach. *High Church* ze swojemi organami torysowskiemi w Anglii, jak przeciwnie liberalna prasa w Austryi, Włoszech i Francyi, interes schizmy w Rosyi — wszystko to obrońcy i wyznawcy polityki pruskiej, którzy ze względów antireligijnych popierają dążność Prus do opanowania Europy.

Dziś święcą Prusy najwyższy tryumf przewagi państwa nad kościołem i stanęły u szczytu potęgi, a jednak nie zaszły dalej, jak konwent francuski... A jednak Bismark nazwał jeszcze dziś Papieża w mowie swej w sejmie *Machthaber*.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 18 kwietnia.

(E.) Po jutrzejszem posiedzeniu sejm odroczy swe obrady, z powodu świąt ruskich, aż do czwartku następnego tygodnia, tj. do 29 bm. Tymczasem przygotują komisye sejmowe nowy materyał do obrad, tak, iż spodziewać się można, że prace sejmowe po świętach, bez przerwy będą mogły być dalej prowadzone.

Komisya propinacyjna odbywa codziennie posiedzenia. O treści niektórych wniosków, będę mógł dać bliższą wiadomość w następnym liście. Tu zaś tylko nadmieniam, że prawdopodobnie będziemy mieli wniosek większości i mniejszości w tej sprawie, gdyż komisya podzieliła się obecnie na dwa obozy.

W komisyi drogowej objawiło się zdanie, przeciwne projektowi Wydziału krajowego. Mianowicie wniósł p. Wolański projekt, który tem się przedewszystkiem różni od projektu Wydziału krajowego, iż obejmuje jedynie postanowienia, co do dróg powiatowych i gminnych. Obszar dworski ze związku gminnego wyłączony, stanowi pod względem dróg gminnych jedną całość, z obszarem gminy katastralnej, do której należy. Koszta budowy i utrzymania dróg powiatowych, ponosi głównie fundusz krajowy, do którego też wpływają dochody z myta, mianowicie z uchwalonych przez sejm ma być 70% w tym celu każdemu powiatowi, w stosunku do opłacanych podatków udzielone, 30% zaś pozostaje do dyspozycyi Wydziału krajowego, na koszta administracyi i zapomogi. Jeżeli droga powiatowa przechodzi przez miejską, lub wiejską osadę, jedynie z powodu szczegółowych potrzeb tych osad, nadwyżkę kosztów z tego powodu wynikłych ponosi osada. Koszta budowy i utrzymania dróg gminnych, ponosi gmina wspólnie z obszarem dworskim, dodatkiem do podatków stałych, opłacanych w gminie i na obszarze dworskim. Innemi źródłami są datki fabryk i przedsiębiorstw, dochody z przewozu, kary pieniężne i dyscyplinarne, własne dochody ze sprzedaży materyałów itp., tudzież zapomoga z funduszu krajowego.

Projekt rządowy, ustawy o ochronie własności polowej, nie rożni się zasadniczo od istniejącej ustawy z d. 30 stycznia 1860 r., ale ją uzupełnia. Rozkład ustawy został cokolwiek zmieniony. Dawna ustawa zawierała 31 paragrafów, projekt zawiera ich 45. Pierwszy rozdział traktuje o własności polowej i przestępstwie polowem, drugi zawiera postanowienia karne, trzeci o straży polowej, czwarty o postępowaniu i władzach, piąty przepisy przechodnie. Ważną zmianą jest przedewszystkiem, że do przestępstw polowych, zaliczono nietylko naruszenie i uszkodzenia własności polowej, ale oraz zaniechanie, które ją narażają na niebezpieczeństwo, a nadto zamieszczono wyliczenie przestępstw, czego dawniejsza ustawa nie czyni. Drugą ważną zmianą jest rozszerzenie zakresu działania gminy, które okazało się potrzebnem, ze względu na ustawę gminną.

Zadar 13 kwietnia.

† Od wyjazdu cesarza z Pola nie donosiłem wam o dalszej podróży, bo nie tak to łatwo znaleść dość czasu, by wysłać list codziennie. Dziś pisząc cofać się muszę o kilka dni w tył, by rozpocząć tam, gdzie przerwałem mój list ostatni. Nie jechałem do Zadaru z „Miramare“, muszę więc odwołać się na to, co mi ktoś z jadących na nim opowiadał. „Miramar“ wypłynął 10 b. m. o godz. 4-ej rano z Pola wśród grzmotu dział i okrzyków: hurra! załogi okrętów w porcie tym stojących. Podczas podróży pomiędzy różnemi wysepkami i portami natrafiano ciągle na rozmaite statki z handlarzami i rybakami, którzy wśród huku moździerzy, ustawionych na statkach i dźwięku muzyki, nieustającemi okrzykami witali nadpływający „Miramar“; szczególniej zaś przyjmowano cesarza około portu *Lussin piccolo*, gdzie ruch handlowy bardzo jest rozwinięty. Cesarz widocznie był wzruszony temi dowodami przychylności ludu. Pomimo ulewnego deszczu wyszedł na jeden z wyższych punktów okrętu i dziękował z oznakami zadowolenia.

NPan znosi podróż nadspodziewanie dobrze i okazuje wielkie zajęcie przy wszystkiem, cokolwiek sam spostrzeże lub zwiedza. Całą podróż do Zadaru, która trwała około sześciu godzin, przepędził na pokładzie, radząc się od czasu do czasu mapy morskiej, jaką miał ciągle przed sobą i rozmawiając z towarzyszącym mu komendantem marynarki wiceadmirałem Pöck.

Dzień 9 kwietnia był dla marynarki austryackiej istotnie dniem zaszczytnym, albowiem cesarz wyraził oficerom swoje najwyższe zadowolenie i uznanie w sposób nader wyszczególniający. O mianowaniu wiceadmirała bar. Bourguinon, najstarszego oficera marynarki, admirałem, doniósł wam już zapewne telegram. Wiceadmirał bar. Pöck otrzymał order korony żelaznej 1-ej klasy.

Teraz opiszę na co sam już patrzałem. D. 10 kwietnia około godz. 11-ej przed południem stanęła przed miastem eskadra kontr-admirała Sterneka, aby powitać cesarza. Skoro tylko ujrzano szczyty masztów okrętowych, natychmiast powstały okrzyki: hurra! i na każdym okręcie dano 21 salw działowych, którym natychmiast odpowiedziały działa ustawione na wałach miejskich. „Miramar“ majestatycznie zbliżał się z szybkością pociągu kolei żelaznej. Był to widok wspaniały.

Miasto całe przybrane świątecznie chorągwiami przeważnie barwy czerwono-białej i niebieskiej; brama tryumfalna w stylu rzymskim, arkady, kiosk, gdzie cesarza przyjmował burmistrz Zadaru, wszystko to ułożone i przyozdobione ręką zdolnego dekoratora. Cesarz wysiadłszy z „Miramaru“ wsiadł natychmiast do wspaniałej łodzi rządowej, która go zawiozła do nowego wybrzeża gdzie go tłumy ludu oczekiwały; liczbę mieszkańców zwiększali przybysze z sąsiednich wysp i miejscowości. Okrzyki: Zivio! i Evviva nie miały końca. Marszałek krajowy Ljubissa powitał NPana w języku dalmackim, a NPan odpowiedział po włosku, iż cieszy się mocno, że wstąpił na ziemię dalmacką, której synowie umieli nadać flocie austryackiej znaczenie i poszanowanie.

Nastąpiły audyencye i powitania w gmachu namiestnictwa, potem obiad, wreszcie w teatrze koncert amatorski, który się znakomicie powiódł.

Dnia 11 kwietnia. Przed południem udzielał NPan posłuchań, w samo południe zaś odbyła się zabawa ludowa na łące za miastem. Mieszkańcy sąsiednich miejscowości i wysp przybyli na zabawę, każda gmina z chorągwią swojego kościoła; w swych kostiumach oryginalnych, różnobarwnych poczęli tańce; każda gmina tańczyła dla siebie *kolo*, to jest taniec narodowy południowo-słowiański. Cesarz był wesół i widocznie ucieszony z okazywanego sobie z wielką serdecznością hołdu, dziękował kilkakrotnie i blizko przez kwadrans przyglądał się tańcom i cisnącemu się doń ludowi; wreszcie przeszedł się po miejscu, gdzie odbywała się zabawa, a wszędzie otaczał go ten tłum różnobarwny ludu, któremu rozdawano pieczone kurczęta i wino ustawione na wielkich stołach.

Przed godz. 1-szą oddalił się cesarz i udał się na mały jacht „Fantasie“ i wśród okrzyków: živio! wśród grzmotu dział i okrzyku: hurra! majtków eskadry; odpłynął do *Canal di Mezzo*. NPan nigdzie się nie zatrzymał. Podróż trwała od 1½-ej do 6-ej godziny wieczorem. Z jachtu przyglądał się cesarz rozmaitym miejscowościom na wyspach, a wszędzie dawały się słyszeć pełne zapału okrzyki radości ludu, składającego się niemal z samych rybaków.

Wieczorem był obiad w pałacu namiestnikowskim, potem przejażdżka po rzęsiście oświetlonych ulicach Zadaru, wreszcie teatr *paré*, gdzie dawano operę: *Un ballo in Maschera*.

D. 12 kwietnia rano odbyła się rewia na dolinie pod miastem, potem udzielał cesarz posłuchania, po obiedzie zaś około godz. 7½ odbył przejażdżkę. Część miasta od strony morza oświetloną była przepysznie tysiącami lamp i ogni bengalskich, tu i owdzie palono ognie sztuczne. Widok był czarujący. O godz. 8¼ powrócił cesarz na pokład „Miramaru“ i ztamtąd dość długo używał tego widoku. Na kiosku błyszczącym, różnobarwnie oświetlonym, otoczonym przeszło stu łodziami ozdobionemi różnokolorowemi lampami, grała muzyka. Kiedy kiosk przybliżył się tuż do „Miramaru“, chór z amatorów złożony zaintonował z towarzyszeniem orkiestry smyczkowej naprzód hymn ludu, potem inny jakiś hymn. Wszystko to sprawiało wrażenie magiczne. Cesarz przypatrywał się tej istotnie czarującej scenie przeszło godzinę, poczem udał się na spoczynek.

D. 13 b. m. rano o godz. wpół do 4-ej odjechał cesarz na wyspę Arbe, gdzie zabawił pół godziny. Okrzyki ludu: evviva! i živio! nie miały końca; setki łodzi towarzyszyły cesarzowi, aż do jachtu. O 8-ej nastąpił odjazd na wyspę Pago, gdzie cesarz przyjmował hr. Szaparego, gubernatora Rieki. Tu zwiedził cesarz saliny, szkołę, i udał się wśród okrzyków ludności na pokład. Po godz. 1-ej odjechał z Pago przez *Canal della Morlacca*, mijając Carlopago i wiele mniejszych wysp. Wszędzie wypływali, że się tak wyrażę, mieszkańcy na swoich łodziach na powitanie cesarza, z muzyką, chorągwiami, strzałami z moździerzy i t. p. Za każdym razem nowe i ciekawe widowisko.

O godz. 7-ej wieczór powrócono do Zadaru; cesarz nocować tym razem będzie w pałacu namiestnikowskim. Jutro wycieczka do Benkovacz i powrót do Zadaru; po jutrze wyjazd na „Miramarze“ do Sybeniku.

Paryż 15 kwietnia.

(B.) Pomimo dzisiejszego zebrania nieustającej komisyi, na horyzoncie politycznym panuje zupełna cisza; przyjęcia i obiady ministeryalne, oto jedyne wypadki. Wprawdzie z okoliczności ostatniej rady ministrów podnoszą się znów pogłoski o niezgodzie w zapatrywaniach się przywódzców gabinetu; ale niczem nieudowodnione, tak że nawet ci, co je w obieg puszczają, nie zdolni są oznaczyć powodów sporu. Ma to być podobno różnica w zapatrywaniu się na sposób przeprowadzenia częściowych wyborów, ale który z ministrów i jak na to się zapatruje, tego nie wiedzą.

Wczoraj już doniesiono, że na ostatniem swojem posiedzeniu dyplomatów zajmujących się sprawą kosmopolitycznych miar i wag, zgodzono się na utrzymanie, wspólnym kosztem państw przystępujących do konwencyi, międzynarodowego biórа miar i wag w Paryżu. W samem doniesieniu pewna niedokładność. Miejscem przeznaczonem na rezydencyę tego biórа nie ma być Paryż, ale okoliczne miasteczko znane z porcelanowych wyrobów Sèvres. Zakład ten ma być uznanym za miejsce neutralne w wypadkach wojny, a postawionym być ma i utrzymywanym kosztem państw, które francuski system przyjęły. Temi są: Rzeczpospolita Argentyńska, Austrya, Belgia, Brazylia, Francya, Hiszpania, Niemcy, Stany Zjednoczone, Rosya, Szwecya, Szwajcarya, Venezuela i Włochy. Anglia i Holandya nie miały w téj 2éj konferencyi swoich reprezentantów a to z następującéj przyczyny:

Kiedy lat temu trzy, podniesiono myśl jakéj wojna prusko-francuska nie dozwoliła przeprowadzić Napoleonowi, konferencyj dyplomatycznych dla uogólnienia miar i wag, reprezentanci niemieccy, zwyczajną sobie powodowani zazdrością niechętnem okiem patrzali na to faktyczne uznanie wyższości miar i wag francuskich. Trudno im było wyróżniać się od wszystkich innych państw, na sam przeto system zgodzić się musieli, ale jakby niedowierzając francuskim uczonym, zastrzedz sobie pragnęli prawo kontroli co do typów. Gdy pomimo to komisya zgodziła się na uznanie typów przechowywanych w narodowych francuskich archiwach za typy międzynarodowe, powszechnie przeto obowiązujące, Niemcy starali się raz jeszcze zaprotestować przeciw temu uznaniu typów francuskich i zażądali utworzenia biórа międzynarodowego stałego, któreby rezydując w jednéj z europejskich stolic, miało specyalny obowiązek przechowywania międzynarodowych typów i kontrolowania wszelkich miar i wag wprowadzanych do handlu. Niemcy sądzili, że tą stolicą naturalnie będzie Berlin ten dzisiejszy podług nich środek wszechświata; inaczéj się stało; komisya, oddając *suum cuique*, wybrała Paryż, a przynajmniéj jego okolicę. Anglia i Holandya dla tego w téj konferencyi nie wzięły udziału, bo sądziły, że samo podniesienie téj myśli kontrolowania typów francuskich, jest prostem ubliżeniem dla francuskich uczonych, gdyż myśl wybrania na rezydencyę dla tego biórа, stolicy Francyi była przez angielskich reprezentantów na poprzedniéj konferencyi podniesioną. Zapisujemy ten fakcik jako drobniutką może, ale zawsze miłą tu porażkę Niemców w ich dążeniu do zagarnięcia wszystkiego, do ześrodkowania wszystkiego w Berlinie. Łatwiéj przecież głodem zmusić Paryż do kapitulacyi jak z Berlina robić stolicę świata.

Z Londynu donoszą, że sprawa podmorskiéj komunikacyi między Anglią i Francyą posunęła się o jeden krok naprzód. Obadwa rządy miały się zgodzić na wyznaczenie wspólnéj komisyi złożonéj z reprezentantów obydwóch krajów, dla zbadania projektów tunelu ze względu na interesa obu rządów. Ze strony angielskiéj mianowano członkami téj komisyi pp. Kennedy z *Foreign Office*, kap. Taylor z wydziału handlu i Watson adwokata z wydziału lasów. Członkowie téj komisyi francuskiéj jeszcze nie mianowani.

Ewentualność nowéj pożyczki zajmuje bardzo opinię publiczną, a pomimo, iż nieraz jéj zaprzeczano, pogłoska się potwierdza. Wczoraj jeden z wieczornych dzienników zamieścił wiadomość jakoby p. Moreau, syndyk giełdy paryskiéj miał być umocowany przez p. Leona Say, do zupełnego zaprzeczenia pożyczki. Pokazuje się przecież, iż minister finansów wspomniał tylko o nie zbyt bliskiéj pożyczce. Faktem jest, że sprawozdania p. Mathieu Bodet, byłego ministra oraz projekt do prawa budżetowego p. Say, jako nieuniknione następstwo ukazują pożyczkę. Chodzić tylko może o termin w jakim rozpisaną zostanie, gdyż w zasadzie, pomimo zaprzeczeń *Timesa*, pożyczka jest uznana za nieuniknioną.

Londyn 13 kwietnia.

Odpowiedź p. Disraelego na interpelacyę p. Owena Lewis, w Izbie niższej, w przedmiocie zajścia prusko-belgijskiego, uznano tutaj za całkiem dostateczną. Odznaczała się ona tem naprzód, że ją złożył szef gabinetu, a nie sekretarz spraw zagranicznych, do którego była wystosowaną. Rzeczą jest widoczną, że przyjaźne stosunki między Anglią a Niemcami, o jakich mówił p. Disraeli, wpłynęły bardzo na ton tego oświadczenia, a wiem z pewnością, że wpłynęły więcej, aniżeli się tego publiczność w ogóle domyśla.

Niemcy pragną w tej chwili, aby się uspokoiła burza, jaką wywołały więcej może, niż sobie życzyły: oczywiście też p. Disraeli przemawiał w interesie pokoju. Mówiono na kurytarzach Izby, że na wyraźne żądanie hr. Münstera, posła niemieckiego, usiłował minister angielski w oświadczeniu swojem, zmniejszyć ważność noty niemieckiej, utrzymując, że doniosłość jej osądzono przesadnie i wykrzywiono jej znaczenie.

Zdaje się więc, że hr. Münster wiedział o tem, co się działo na Radzie ministrów, gdy obradowano nad stanowiskiem, jakie zająć ma Anglia w razie zagrożenia neutralności belgijskiej. Uderzony był zapewne także ambasador stanowczością i jednomyślnym tonem prasy angielskiej. Toby tłomaczyło powody, dla których udał się do pana Disraelego.

Widocznem jest atoli, że nota niemiecka i artykuł wojowniczy berlińskiej *Post*, prześcignęły cel zamierzony, a rząd niemiecki stara się zmniejszyć wagę tego wypadku. Żądał i otrzymał współdziałanie p. Disraelego w tej mierze.

Madryt 8 kwietnia.

Listy, przez które Polo, Aguirre i Rada odstąpili Don Carlosa, są ciągle wraz z manifestem Cabrery przedmiotem komentarzów i krytyk. Ponieważ wszystkie te manifestacye zostają w sprzeczności z poprzedniem postępowaniem każdego z nich, mniemam, że następujące historyczne szczegóły dostarczą klucza do sądów, które roznamiętniają tutejszy świat polityczny. I nie dziw, bo postanowienia ludzi stojących na widowni politycznej, mogą sprawić nadzwyczajnie ważne wrażenie.

Polo, szwagier Cabrery, zaczął swój zawód wojskowy w szeregach dawnej armii karlistowskiej. Podczas wojny siedmioletniej przyjął *convenio* w Vergara; jednak w r. 1869 oświadczył się za Karolem VII; wzięty w niewolę, skazany był na śmierć, zamieniono wszakże tę karę na wygnanie do wysp Maryańskich, dzięki wpływom Cabrery i Prima, z którym od dzieciństwa był w przyjaźni. Wróciwszy z wygnania, osiadł we Francyi, którą porzucił przyjmując służbę u Don Carlosa. Dziś uczynił submisyę ze stopniem jenerała brygady.

Aguirre przebył także wojnę siedmioletnią, podpisał również *convenio* z Vergary, poczem otrzymał stopień podpułkownika i wystąpił ze służby wojskowej aż do rewolucyi z 1868. Był także za granicą, poznał się z Don Carlosem i wszedł do Hiszpanii w 1872 r. jako brygadyer towarzysząc swemu nowemu królowi. Znajdował się w rozsypce pod Orcquieto, która, jak wiadomo, opóźniła bardzo obecną wojnę domową.

Rada wyszedł także z wojny siedmioletniej, również podpisał *convenio* w Vergarze w stopniu kapitana, i służył dalej w armii konstytucyjnej. W 1864 był pułkownikiem pułku *Constitution* z zupełnem zaufaniem jenerała Gasseta, co mu nie przeszkodziło spiskować równocześnie przeciw rządowi z jenerałem Primem. Gdy się spisek nie udał, Prim emigrował, ale Rada wziął się inaczej: dowiódł swej niewinności, i przekonał wszystkich, że wielkie nawet usługi w tej okoliczności oddał rządowi. Postąpił nawet na brygadyera i został jenerałem dowodzącym w obwodzie Pampeluny. Rząd rewolucyjny r. 1868 mianował go gubernatorem wojennym w Burgos, lecz dowiedziawszy się, że spiskuje, wysłał go na wygnanie do Kuby. Lecz Rada zdołał uciec i udał się do don Carlosa. W 1870 r. spiskował z pułkownikiem straży cłowej Escoda. Ten ostatni nie działał w dobrej wierze; Rada już był wszedł do Hiszpanii z kilku innymi oficerami, odkrył jednak na czas złe zamiary Escody, który mu niby zdradziecko pomagał, i uszedł napowrót do Francyi.

Aguirre i Rada, ci zacięci spiskowcy, towarzyszyli don Carlosowi w jego wyprawie do Orcquieto, gdzie był zaskoczony przez dywizyę Morionesa. Ocalał tak cudownie, iż wiele osób utrzymuje, że don Carlos był wówczas zabity i pochowany blisko Bajonny w majętności hr. Barrota. W rzeczy samej pierwsze owszem fotografie don Carlosa nie są wcale podobne do dzisiejszych. Jakże się dzieje, że ci co byli z nim w Orcquieto oświadczają się teraz przeciw niemu? Jest to tajemnica, którą historya dopiero odkryje.

Cabrera pracuje ciągle i czynnie, aby dojść do celu. W Katalonii odkryto jednego z jego emisaryuszów, który miał podżegać siły karlistowskie do poddania się. Skazany znów przez Tristaniego *cabecilla* Canatz, uszedł przed rozstrzelaniem, a będąc już w zmowie z Cabrerą, schronił się na terytoryum zajęte przez wojsko konstytucyjne. Oddział, którym dowodził, został rozwiązany, a żołnierze rozdzieleni po różnych batalionach. Na północy czujność Karlistów jest największa. W Estelli rozstrzelali już dwóch ajentów Cabrery i kilku żołnierzy podejrzanych o zamiar zbiegostwa. Junty wojskowe baskie i nawarskie, popierają za pomocą składek, o ile mogą, wytrwałość pretendenta, tak że z tej strony obawiać się można, aby pokój nie zawisł jedynie od losu bitew.

Według ostatnich wiadomości, utrzymują Karliści, że bombardują Puente la Reyna, zajęte przez wojsko liberalne, jakoteż, że kompania tego wojska przeszła na ich stronę pod górą Esquinza. Zresztą tam jak poprzednio, nieczynność armii północnej dyskredytuje tego, kto nią dowodzi i twierdzi, że tylko obronnie może się trzymać. Mówią już o zastąpieniu go, i różne nazwiska wymieniają między innymi don Jose de la Concha. *Gazeta urzędowa* pisze, jakoby o rzeczy małej wagi, o potyczce pod komendą Doregarraya w środkowej Hiszanii, w okolicach San Matteo; nie była to jednak bitwa bez znaczenia, skoro zmusiła liberałów do cofnięcia się pod Castellon. Co innego w Katalonii. Tam wzięcie miasta Olot i potyczka blisko Taxara, rzeczywiście wraz z kilku innemi ważnemi zajściami, są fakta przynoszące chlubę armii prowadzonej przez jenerała Martineza Campos. Panika jest tak wielką w obozie Karlistów w tych stronach, że Tristany, który dotąd trzymał w szachu konstytucyonistów nie zdołałby teraz zebrać 600 ludzi. Wielu *cabecillasów* zginęło lub dostało się do niewoli. Dodawszy do tego wielką liczbę szefów i żołnierzy, którzy żądają amnestyi czyli indultu i uznają Alfonsa XII; akt zredagowany i podpisany przez pięciu jenerałów, wielu brygadyerów i oficerów karlistowskich, przystępujących do manifestu Cabrery — zdawałoby się, że szansa oświadcza się znów na korzyść dawnego i sławnego *Guerillera* z Tortozy. Lecz pomimo tego co pisze *Gazeta urzędowa* utrzymuję, że w kraju takim jak Hiszpania, nic z pewnością twierdzić nie można.

Zapewniają w niektórych kołach politycznych, że konserwatyści z r. 1868 i radykaliści doszli nareszcie do szczerego porozumienia się w celu utworzenia licznego stronnictwa, któreby w swym programacie zachowało kilka zasad fundamentalnych konstytucyi z r. 1867. Ale zdaje mi się, że jak na teraz są to tylko pogłoski.

Bukareszt 9 kwietnia.

Trzy lata temu, Rumun nazwiskiem Delin, pokłócił się w Galaczu z Turkiem i zabił go. Delin osądzony przez trybunały rumuńskie, skazany został na dwa lata więzienia, i te odsiedział. W kilka czasów potem będąc za interesami w Ruszczuku, porwany został przez Turków, skazany na śmierć i wtrącony do więzienia. Prawie jednocześnie podobna sprawa zdarzyła się w Braile i drugi Rumun, uwolniony przez trybunał swego kraju, został ujęty i wrzucony do lochu przez Turków.

Rząd rumuński zaprotestował natychmiast, i tak dobrze, że jeden z uwięzionych wypuszczony został zaraz na wolność, lecz o uwolnieniu drugiego Turcy słyszeć nie chcieli. Skoro zbliżała się chwila wysłania do Konstantynopola zwykłego rocznego haraczu, gabinet bukaresztski polecił ajentowi swemu przy W. Porcie, aby oznajmił wprost, że sto tysięcy franków zatrzymane zostaną z haraczu, dopóki drugi Rumun nie odzyska wolności.

Zawsze te same stosunki między niby to zwierzchnikiem i wasalem. P. Boerescu udał się naturalnie zaraz półurzędowo do półurzędowych reprezentantów mocarstw z prośbą, aby się wstawić zechcieli do Konstantynopola. Co gdy Anglia uczyniła z pośpiechem, donoszą już, że sprawa się układa, to jest po prostu, że Turcya ustępuje. Zdaje się, że tydzień żaden nie może upłynąć bez zadania ciosu prawom od dawna już illuzoryjnym, a które sama tylko dyplomacya, i to z dziwną utrzymuje naiwnością, że je szanuje.

P. Costaforu, ajent rumuński w Wiedniu, bawi tu od dni kilku, albowiem sprawa traktatów handlowych przybrała rozmiary wielkiego znaczenia.

Trzy dwory północne, niezadowolone postępowaniem Sir Elliota, podczas sprawy Podgoryckiej, i zaniepokojone obrotem groźnym, jakie przybierają wypadki w Serbii, doszły do nowego porozumienia się w sprawie Wschodniej, któreby ich o wiele dalej zaprowadziło, niż dawniejsze. W rzeczy samej, powtórzywszy, że nie naruszą nietykalności państwa Ottomańskiego, ale nie uczynią także nic, aby je zabezpieczyć, powzięły postanowienia, które bezsprzecznie wiążą się z tem oświadczeniem, ale niemniej niweczą podstawę tej nietykalności.

Skoro raz zawieramy z Rumunią bezpośrednio umowy handlowe, powiedziały sobie dwory, trzeba jej także przyznać prawo trzymania konsulów; a mając konsulów, musi mieć ministrów, czy też urzędowych ajentów, do którychby się pierwsi odnosić mogli. Skoro zaś nie możemy temu ciału konsularnemu i dyplomatycznemu rumuńskiemu przyznać tych praw, jakich używamy sami jeszcze w Rumunii, wypadnie nam przeto ustąpić największą część jurysdykcyi konsularnej, która w rzeczywistości już od dawna jest tylko cieniem czyli ułudą, a raz na tym gruncie urządzić, jak należy, ważną także sprawę extradycyi, wydawania rekrutów, która nam zawsze tyle sprawia kłopotu.

Widziecie, że owe niewinne umowy, któreście zaraz w piśmie waszem słusznie osądzili, przybrały rozmiary bardzo ważnych traktatów handlowych, zmieniających w zupełności stanowisko międzynarodowe Rumunii. Spodziewam się, że się dowiem szczegółowo, jakiemi kolejami przechodziły negocyacye w tym względzie, i na jakim punkcie znajdują się obecnie. Traktat z Austryą uważać można w każdym razie za ukończony.

Dzienniki poznańskie nie podały dotąd wielkiej exkomuniki, którą nieznanego imienia kapłan, jako tajny delegat, odczytał w niedzielę dnia 11 kwietnia podczas nabożeństwa w Kwilczu w języku polskim, na mianowanego przez rząd bez udziału władzy kościelnej proboszcza Kicka w Kamionnie. Akt ten przyniosła tylko *Germania* w przekładzie z języka polskiego, z tego więc przekładu niemieckiego napowrót go spolszczamy:

W Imie Ojca i Syna i Ducha Świętego! Amen.

Na mocy udzielonego mi ze strony prawowitego zarządu duchownego Archidyecezyą upoważnienia, czynię wam wiadomo, że duchowny Kick, który, jak wiecie, pomimo upomnień swego biskupa Wrocławskiego i bez jego wiedzy opuścił swoją dyecezyę i przybył do Kamionny, wprowadzony nie przez prawowitą władzę duchowną, ale jedynie przez władzę świecką, wbrew przepisom ś. rzymsko-katolickiego Kościoła i pomimo wyraźnego protestu władzy duchownej, przywłaszczył sobie zarząd kościoła i parafii w Kamionny.

Tem swojem postępowaniem i z powodu wielkiego zgorszenia, jakie sprawił parafianom i wszystkim wiernym Kościoła, X. Kick ściągnął na siebie owe kary kościelne, któremi przestępcom tego rodzaju zagraża Ojciec Śty, Pius IX, w encyklice swojej z d. 9 lutego, gdzie między innemi te słowa czytamy:

„Owszem oświadczamy, że ci bezbożni oraz wszyscy, którzy w przyszłości podobnem postępowaniem wcisną się w zarząd kościołów, według świętych kanonów prawnie i faktycznie większej klątwie podpadli i podpadną, i napominamy pobożnych wiernych, aby się zdala trzymali od nabożeństw tychże, aby sakramentów od nich nie przyjmowali i przezornie unikali obcowania i styczności z nimi, iżby zły kwas nie zepsuł całego ciasta."

Tak więc według wyroku samego Ojca Śgo, któryście właśnie słyszeli, X. Kick podpada większej exkomunice czyli klątwie kościelnej, to jest wykluczony jest z ś. Kościoła rzymsko-katolickiego, a wszystkie jego czynności duchowne, jako: udzielanie chrztu śgo, czytanie mszy śtej, słuchanie spowiedzi i odpuszczanie grzechów, rozdawnictwo śtej komunii, odwiedzanie chorych, grzebanie umarłych i t. d. są świętokradztwem, tak, iż wszyscy, którzy biorą udział w tych robotach X. Kicka, nie tylko nie mają żadnej korzyści ze śtych sakramentów, lecz nadto ściągają na siebie kary kościelne. Prócz tego powinniście wiedzieć, że Kick, lubo ksiądz, nie ma wszelako władzy dawania absolucyi; jeśli przeto kto z was albo z parafian kamioneckich, nie wiedząc o tem, spowiadał się u niego, to niechaj wie, że absolucya dana przez niego, nie znaczy nic u Boga, i że musi z tych samych grzechów spowiadać się jeszcze raz u innego kapłana.

Dalej upominam was, abyście dla zbawienia waszej duszy nie tylko sami strzegli się od wszelkiego obcowania z księdzem exkomunikowanym, ale oraz innych tu nieobecnych, osobliwie zaś nieszczęśliwych kamionnych parafian przestrzegali. Zachowajcie się przytem spokojnie i wstrzymujcie się od wszelkich zaczepek i wybryków, któreby mogły jeszcze większe sprowadzić nieszczęście; podobnież zachowanie się zalećcie parafianom Kamionny. Módlcie się przytem gorąco do Boga, aby udzielił swej łaski księdzu Kickowi, iżby ten przyszedł rychło do opamiętania i jak najspieszniej zrzekł się bezprawnie objętej parafii, nie czekając, aż go kara Boża dotknie.

Albowiem powiadam wam, że jeśli nie będzie robił pokuty, i złego, które zrządził, nie naprawi, wszechmocny Bóg zdruzgoce go w swoim strasznym sądzie, tak jak ja w tej chwili druzgocę tę gromnicę. Amen.

Jutro we wtorek 20go b. m. południowo wschodnie powiaty w Księstwie Poznańskiem wybierać mają posła do Izby wyższéj sejmu pruskiego w miejsce zmarłego hr. Teodora Mycielskiego. Wybór Polaka, jak pisze *Kuryer Pozn.*, jest zapewniony, to jednak nie powinno wstrzymywać wyborców od zwrócenia uwagi na wybór godnego obrońcy interesów religijnych i narodowych.

Wiedeń 18 kwietnia. Z sejmów krajowych dochodzą już wiadomości o pracach merytorycznych; cała zaś czynność tych reprezentacyj krajowych idzie tokiem spokojnych, przedmiotowych obrad i gruntownego zastanawiania się nad sprawami kraju. W dwóch sejmach poruszono kwestye zasadnicze, mianowicie w sejmie dolnoaustryackim i styryjskim. W pierwszym z nich nie stawił się na sesyę sejmową biskup z St. Pölten, a nieobecność swoją usprawiedliwił wielkiem zajęciem wypływającem z jego urzędu. Usprawiedliwienie to X. biskupa przydzielono osobnéj komisyi, któréj sprawozdawca Dr Kopp poruszył w swem sprawozdaniu kwestyę zasadniczą, czy posłowie z głosem wirylnym mogą bez zezwolenia usuwać się od czynności parlamentarnych. Sprawozdawca rozbierając szczegółowo tę kwestyę przyszedł do przekonania, że posłowie ci tak samo jak wybierani mają w razie przeszkody upraszać sejm o udzielenie urlopu i wniósł w końcu, aby usprawiedliwienie X. biskupa z St. Pölten uznać za nieuzasadnione. Sejm dolnoaustryacki wniosek ten przyjął; zdaje się atoli; że cała ta sprawa nie ma żadnego celu praktycznego, bo chociażby nawet X. biskup nie usprawiedliwił swéj nieobecności, to głosu wirylnego sejm mu odebrać nie może, bo regulamin sejmowy nie może obalić ustawy. Tendencya tego wniosku zanadto widoczna.

W sejmie styryjskim zaś przy rewizyi regulaminu obrad sejmowych uchwalono, aby nad odpowiedzią daną przez rząd na interpelacyę, mogła w danym jakimś wypadku, toczyć się dyskusya. Namiestnik bar. Kübeck sprzeciwiał się téj uchwale, a urzędowa *Grazer Ztg* ogłosiła artykuł, w którym dowodzi, że sejmom wcale nie służy prawo interpelowania rządu, które zostało tylko nadane Radzie państwa na mocy ustawy zasadniczéj. Rząd odpowiedzialny jest tylko przed reprezentacyą państwa, ale nie przed sejmem, i dla tego tylko Radzie państwa służy prawo poddawać czynności rządowe krytyce. „Artykuł ten sprawił wrażenie" pisze jeden z dzienników półurzędowych, nie wiedzieć dla czego, bo prawa wnoszenia interpelacyj nikt sejmom odebrać nie może, jak długo regulamin je dopuszcza; § 19 zaś ordynacyj krajowych dostateczną jest odpowiedzią na twierdzenie organu urzędowego, jakoby sejmy nie miały prawa badania czynności administracyjnych rządu. Paragraf ten najważniejszy zawiera przepis, że „sejmy radzą i czynią wnioski co do ogłoszonych powszechnie obowiązujących ustaw i zarządzeń ze względu na wpływ ich na dobro kraju" itd. Pod ogólnemi zarządzeniami nie podobna nic innego rozumieć, jak tylko czynności administracyjne rządu; sejmy muszą mieć w tym razie prawo kontroli, bo to zresztą odpowiada duchowi konstytucyi. Inna jest zupełnie kwestya co do odpowiedzialności rządu wobec sejmu. Takie stanowisko jak w sejmie styryjskim, zajmuje rząd nie po raz pierwszy.

— O podróży NPana do Galicyi czytamy w *Presse*: „Pomimo, że Cesarz zabawić jeszcze ma cztery tygodnie w Dalmacyi, a już robią się wstępne przygotowania do drugiej większej podróży, którą monarcha podczas lata ma odbyć. Celem jej, jak wiadomo jest wschodnia część państwa, kraj Bukowina, który NPan przyobiecał zwiedzić z powodu 100-letniej rocznicy wcielenia tego kraju do Austryi. Droga do Czerniowiec poprowadzi Cesarza przez Galicyę. Jak słyszymy, Cesarz zatrzyma się w kilku miastach galicyjskich, a mianowicie w Krakowie, Tarnowie, Przemyślu i we Lwowie. Dla Krakowa projektowany jest pobyt dwudniowy, dla Tarnowa i Przemyśla jednodniowy, dla Lwowa czterodniowy. Ewentualnie wstąpić ma także Cesarz do Łańcuta, posiadłości marszałka sejmu hr. Alfreda Potockiego. Czy NPan uda się do Brodów, nie jest jeszcze postanowionem, gdyż szczegółowe i ostateczne ułożenie programu podróży cesarskiej może dopiero później nastąpić."

Ziemie Polskie.

Ohydny akt apostaty Popiela, o którym w ostatnim numerze pisma naszego pisaliśmy na wstępie, brzmi jak następuje:

Akt katedralnego duchowieństwa Chołmskiego.

W imię Ojca, Syna i Ducha Świętego.

My, z łaski Boskiej, zarządzający dyecezyą Chołmską, duchowieństwo katedralne i członkowie konsystorza Kościoła grecko-unickiego w Królestwie Polskiem, na niejednokrotnych naradach wzięliśmy na rozwagę co następuje:

Wszystkim nam, zebranym tu w imię Boże, wiadomo, jak znaczący i trudny czas przebywa teraz dyecezya Chołmska, która uwydatniła dążenie do urządzenia spraw kościelnych i utrwalenia duchownej swej pomyślności. Religijno-moralne życie wiernych przedstawia pole, gdzie dokończa się walka pomiędzy starym a nowym porządkiem kościelnego nabożeństwa, walka z oczywistą przewagą powodzenia i szczęścia po stronie przedsięwziętych reform w duchu prawosławia, jak tego jawnie dowodzi świeży fakt przyłączenia się licznych parafij unickich do prawosławia. Z drugiej strony, ostatni list najświątobliwszego papieża, wymagający powrócenia unitom poprzednich niewłaściwych wschodniemu obrządkowi nowości przy odprawianiu nabożeństwa, stawia nas i wiernych naszych w niezliczone trudności, które pokrótce mogą być wyrażone w następujących założeniach; albo pozostać w posłuszeństwie najświątobliwszemu papieżowi i natenczas należy naruszyć zasadnicze prawa unii, przez przywrócenie zlatynizowanego obrządku, albo pozostać przy dawnych prawach unii, zatem być nieposłusznymi woli papiezkiej, a natenczas wierni nasi pozostaną bez swego arcypasterza. Ale ponieważ owczarnia bez pasterza dezorganizuje się, jak powiedziane jest w Piśmie świętem: „porażę pasterza i rozproszą się owce trzody" (Zachar., 137), to co pozostaje nam do czynienia? Gdzie szukać duchownego kierownika, któryby był dla nas i dla naszych wiernych narzędziem uświęcenia i zesłania łaski boskiej? Wszystko to skłania nas do poddania uważnemu badaniu, jak powinniśmy postąpić dla dobra Kościoła (Dzieje, XX, 21), dla zbawienia dusz (Piotr, V, 2), poruczonych naszym pasterskim troskom i staraniom i dla pokoju z naszem sumieniem.

Obecne położenie dyecezyi ma korzenie w odległej przeszłości i pozostaje w zależności od samego powstania nauki, której jesteśmy wyznawcami i sługami, oraz losów, którym z dopuszczenia Wszechmocnego i Wszechdobrego Boga podlegało z biegiem lat.

Ze wschodu, z Kościoła greckiego zajaśniało światło prawdy chrześciańskiej nad ludami słowiańskiemi. Święci równi apostołom Cyryl i Metodyusz, opowiadając słowo Boże pomiędzy słowianami, przetłomaczyli na ich język rodowity Pismo św. i szereg książek do nabożeństwa. W tym samym języku odbywa się opowiadanie ewangielii przez księży greckich pośród rosjan za Włodziemierza św., który z Byzancjum przyjął chrześcianizm; składa się ofiara bezkrwawa, której towarzyszą modlitwy i pieśni, według obrządku kościoła wschodniego. W pierwszych początkach powstania Państwa Ruskiego, prawosławno-wschodnie wyznanie głęboko przejmuje podstawy ludowego życia ruskiego, łączy się z politycznym i społecznym ustrojem Państwa, uświęca rodzinny byt rosjan, stanowi źródło oświaty i rozwoju narodowego. Rosjanie widzieli w swem wyznaniu święte mienie, które powinni zachowywać w niezmiennej czystości i całości, a nazwa „rosjanina", jednoczy się i zlewa z nazwą „prawosławnego."

Prawdy te jasno poczuwali hierarchowie, którzy zamierzyli w końcu XVI wieku, kiedy Rosya zachodnia, w skutek różnych nieszczęśliwych wypadków, była podległa Litwie i Polsce, unię z Rzymem, dokładnie i ściśle wymawiając nietykalność i całość wschodniej nauki i zachowanie całego prawosławnego obrządku a ograniczając zjednoczenie z Rzymem na samem tylko uznaniu władzy papieżów nad Kościołem rusko-zachodnim. W oryginalnym dokumencie, złożonym przez biskupów Pocieja i Terleckiego w 1595 roku papieżowi Klemensowi VIII, wyrażone było, że ruscy hierarchowie proszą papieża rzymskiego o pozostawienie ich przy wierze, sakramentach i obrządkach Kościoła wschodniego w niczem ich nie naruszając, lecz pozostawiając tak, jak było w starożytności, a przy połączeniu Kościołów, o potwierdzenie za siebie i za swych następców, że warunki te nigdy nie będą naruszone. W takim tylko wypadku, to jest kiedy wszystko to będzie przyjęte, zachodnio-ruscy hierarchowie upoważniali Hipacjusza Pocieja i Cyryla Terleckiego w imieniu ich (biskupów), całego duchowieństwa i wiernych uznać podległość papieżowi jako najwyższemu pasterzowi Kościoła Chrystusowego. Pierwsi orędownicy unii nie śmieli, nie decydowali się targnąć na religijną wiarę ludu, na odprawianie nabożeństwa i obrządki, przekonani że wszelkie podobne ich usiłowanie napotka jednomyślne i groźne odparcie ze strony całej masy ludności. Ale zaraz potem biskupi uniccy, którzy zdradzili w duszy interesa ludu i swe wyznanie pod naciskiem rządu polskiego i kierownictwem zahartowanych w intrygach jezuitów, stopniowo zmieniają ustawę kościelną i wprowadzają do składu apostolskiego dodatek i „Syna", zapominając o wyrazach apostoła Pawła (2 Tymoth, I, 6, 7): „Napominam cię, abyś wzniecał łaskę Bożą, która jest w tobie przez włożenie rąk moich: albowiem Bóg nie dał nam ducha bojaźni, ale mocy i miłości i trzeźwości."

Jakkolwiek zręcznie obmyślane były środki dla złożenia ludu zachodnio-ruskiego w sieci panowania rzymskiego i dla spolaczenia, ale zaraz na początku, przy ogłoszeniu unii, lud odgadł wewnętrzne znaczenie dokonanego wypadku: w zjednoczeniu z Rzymem dostrzegł niepodległość jedynie biskupowi rzymskiemu, lecz targnięcie się na czystość wyznania wschodniego, na podstawy życia ludowego i na narodowość, zrozumiał, że unia dotyczy nie tylko wyznania, lecz skierowana jest ku zupełnemu pochłonięciu rosyan i wytępieniu nawet ich nazwiska że nawrócenie na unię musi pociągać za sobą przejście na katolicyzm, a następnie całkowite i zupełne spolaczenie. Ztąd ta straszna zaciętość, jaką lud małoruski okazał w samym początku względem unii a nawet względem samej nazwy „unita"; ztąd straszne pustoszące wojny domowe, nacechowane niesłychanemi okrucieństwami z obydwóch stron. Ciężką tę chwilę przebywała i ziemia Chołmska, odznaczająca się szczególną wytrwałością i wiernością dla prawosławia, szczególniej w miejscowościach, które weszły do składu gubernii Siedleckiej.

Licznemi smutnemi i bolesnemi wypadkami napełnione są stronnice historyi unii, która wywołała ze strony prawosławnych zaciętą wojnę religijną. Przodkowie nasi walczyli, cierpieli i umierali za czystość i całość swej wiary prawosławnej. Wieczna pamięć wielkim bojownikom tej epoki, którzy z dzielną walecznością walczyli za dobrą sprawę, i pokornym parafialnym pasterzom Kościoła, którzy będąc pozbawieni światła oświaty i doprowadzeni do stanu poniżającego, silnie bronili wiary i narodowości, a z spustoszonej i zniszczonej spuścizny ojców, ocalili nietykalne poczucie jedności plemienia ruskiego i wiarę przekazaną przez przodków.

I tem więcej wymagane było usiłowań i poświęcenia ze strony pracowników prawosławia, im bardziej nalegająco i śmielej działali orędownicy unii. Sami rzymscy papieże od czasu do czasu wstrzymywali gorliwość i pośpiech głosicieli i orędników unii, dążących do co najśpieszniejszego zamienienia jej na katolicyzm i swemi bullami potwierdzając świętość i czystość kościelnego obrządku wschodniego, polecali zachowanie takowego przy odprawianiu nabożeństwa. Niektórzy z bogobojnych i roztropnych biskupów, obrażeni niewłaściwem mięszaniem się duchowieństwa katolickiego do spraw unitów, starali się do pewnego stopnia przeciwdziałać mu i ocalić unię od ostatecznego pochłonięcia przez katolicyzm.

Zaledwie upłynęło pół wieku od czasu wprowadzenia unii, Małorosya z pierwszotronowem miastem Kijowem, przeszła pod potężną rękę monarchy Moskiewskiego, zdoławszy zachować w całej czystości wyznanie prawosławne i obrządek wschodni, ponieważ władza papieska narzucona była ludowi ruskiemu bez jego na to zgody. Ale od tego czasu coraz więcej i więcej wprowadza się nowości do obrządku unickiego, dla tego, że z jednej strony cała prawie szlachta wschodnio-ruska zdołała przejść na latynizm, a z drugiej rząd polski i stronnictwo jezuicko-szlacheckie naprężają wszelkie usiłowania dla zgładzenia różnicy pomiędzy katolicyzmem a unictwem, żeby zapobiedz odpadnięciu od Polski pozostałej części Rosyi zachodniej, stale i bez przerwy, pomimo unii i wszelkich jej podstępów i ucisków, głośno oświadczającej sympatyę dla pokrewnej i jednoplemiennej Rosyi. Sobór zamojski 1720 r. usiłował doprowadzić Kościół grecko-unicki do ostatecznej organizacyi według wzoru łacińskiego, ale w rzeczywistości nie było pokoju i zgody pomiędzy temi ciągle zbliżającemi się z sobą, w osobie swych przedstawicieli, biskupów, wyznaniami, a w końcu XVIII wieku powstaje nawet okrutne prześladowanie proboszczów grecko-unickich, z powodu podejrzywania ich o związki z Rosyanami i dążenie do oderwania prowincyj zachodnio-ruskich od Polski. Wszystkie te sztuczne i gwałtowne środki nie zapobiegły jednak i nie zmieniły przeznaczonego Polsce losu, a tylko rozjątrzały i oświecały lud ruski. Ze skończeniem bytu politycznego Polski, unia, w prowincyach, które odeszły do Rosyi, zaczęła szybko upadać; za panowania Katarzyny II przeszło na prawosławie około dwóch milionów unitów, a w 1839 r., za panowania błogosławionej pamięci Cesarza Mikołaja Pawłowicza, i pozostali unici zachodnio-ruscy, po uroczystem wyrzeczeniu się unii, przyjęci zostali na łono Kościoła prawosławnego. Tak, z nadzwyczajną łatwością runęła sprawa podtrzymywana podwójnem gwałceniem: z jednej strony gwałceniem wolności sumienia, z drugiej uciskiem materyalnym. Zatem sprawa unii była sprawą ludzką, a nie sprawą boską. (Dzieje, V, 38).

Nie taki był los kraju Chołmskiego, stanowiącego niegdyś kraniec księstwa Halickiego. W skutku szczególnych okoliczności politycznych, odwiecznie ruska ziemia pozostała przyłączona do Królestwa Polskiego, które weszło do składu Cesarstwa w 1814 roku według traktatu wiedeńskiego. Nietolerancya religijna, nieprzyjaźń do ludności ruskiej, dążenie do panowania, które przeszły w spadku od dawnej Polski do potomstwa, uwydatniły się i teraz w całkowitej sile. Ścieśniło się tylko pole działania, lecz nie zmieniły się dążenia. Świadczy o tem szereg powstań, intryg, tajnej walki przeciwko władzom, narzekań, nieprawdziwych objaśnień, postanowień i rozporządzeń rządu, zmierzających do dobra ludu. Tymczasem im śmielsze i nieroztropniejsze były usiłowania wszczęcia zamieszek i nieładu, tem bardziej wprowadza się nieporządek do kościelnego obrządku grecko-unickiego, tem jaśniej i dokładniej wyraża się zamiar doprowadzenia go do zupełnego podobieństwa z obrządkiem katolickim. Z cerkwi robią się kościoły, z liturgji — msza, zamiast śpiewu kościelnego wprowadzone jest granie na organach, zamiast nabożeństwa wieczornego, jutrzni i horae, ukazują się różańce, godzinki, zamiast kazania ruskiego — kazanie w języku polskim i t. p. Jedne nowości upoważnia władza dyecezyalna, drugie wprowadzają sami proboszczowie, skąd zupełna dowolność, nieporządek, różnorodność w odprawianiu nabożeństwa. Jednocześnie parafie długo pozostają bez księży; dokonywają się w wielkiej ilości przejścia na latynizm greko-unitów, zmuszonych z konieczności do uciekania się do księży katolików do spowiedzi i zaspokojenia innych potrzeb duchownych, tak że w niektórych miejscach dla grecko-unickich księży przedstawiała się możność pozostania bez parafian; podlega zaborowi mienie kościelne, pozostawione bez opieki; zabierane są pola, należące oddawna do probostw; nakoniec same świątynie, po większej części dochodzą do ostatecznej ruiny i zapuszczenia.

Nieszczęsne położenie Królestwa Polskiego, które doznało szeregu klęsk, podległo spustoszeniu w skutku intryg i spisków, zwróciło nakoniec na siebie uwagę rządu. Najjaśniejszemu Panu podobało się oswobodzić włościan od zależności poddańczej, nadawszy im grunta; potem nastąpił cały szereg reform, które zmieniły kształt kraju: urządzone zostały gromady wiejskie, z nadaniem im samorządu; zaprowadzone zostały szkoły wiejskie, w których dzieci wieśniaków mogły otrzymać elementarne wykształcenie, wolne od paującego wpływu agitatorów politycznych; urządzone zostały na nowych zasadach, bardziej odpowiednich współczesnemu stanowi nauki i potrzebom kraju, średnie i wyższe zakłady naukowe, w których młode pokolenie mogłoby pobierać wychowanie w ruskim duchu. Jednocześnie z szczodrobliwości Monarchy, duchowieństwo grecko-unickie otrzymało płacę, co dało mu więcej środków poświęcenia się sprawie służby pasterskiej, oraz uwolnione zostało od zależności od różnowiernych kolatorów i opiekunów; zostały nowo zbudowane, odrestaurowane i wyporządzone zrujnowane cerkwie i w ogóle zwrócono uwagę na stan i potrzeby Chołmskiej dyecezyi grecko-unickiej.

Nie mogli pozostać nieczułemi i bezczynnemi na tyle dobrodziejstw lud i duchowieństwo. Pod wpływem nowego życia, zmartwychpowstało i ożywiło się w nich, którzy wynieśli z długich pokus język i tradycye ojców, poczucie związku z pokrewną Rosyą. W obec ruchu ludowego, sprawionego przez uczucie wdzięcznej miłości dla Monarchy, który rozwiązał pęta niewolnictwa ciążącego tak długo nad ludnością — duchowieństwo poczuło konieczność uważniej rozważyć swe położenie w kraju i jaśniej poczuć swe stosunki i obowiązki względem wiernych. W podstawie działalności duchowieństwa stanęła myśl: że obowiązane jest działać dla dobra i zbawienia dzieci Bożych (Ephez., IV, 11–13), powierzonych ich staraniom pasterskim, a nie poświęcać siebie i czas na intrygi polityczne, na szkodę temu samemu ludowi ruskiemu, do którego należą i oni sami.

(Dokończenie nastąpi.)

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 19 kwietnia. Meteorologowie stracili w tym roku głowę. Bo czyż mogli przewidzieć, że w kwietniu będzie padał śnieg we Włoszech, a w Egipcie zimno przykrzejsze, niż nieraz przez całą zimę. W Karpatach nowe śniegi spadły przed tygodniem, chociaż dawne nie stajały, a do stacyi kolei żelaznej Kijowsko-Wołoczyskiej jechał jeden z obywateli tamecznych w zeszłym tygodniu od siebie 26 wiorst sankami. Wiatr północny dmie nietylko u nas, ale aż po Adryatyk, a na zachodnich morzach burze panują.

— Wczoraj wieczorem przejechała tędy z Wiednia do Lwowa hr. Gołuchowska, żona Namiestnika, z rodziną.

— W tutejszym zakładzie dla osieroconych chłopców u św. Józefa odbył się wczoraj rano po mszy św. w kaplicy zakładu, doroczny egzamin w szkole, mieszczącej przeszło 50 uczniów. Z odpowiedzi chłopców można było powziąć przekonanie, że czego ich w tej szkole uczą, niewątpliwie im i społeczności wyjdzie na pożytek. Zadawano pytania z religii, rachunków, historyi naturalnej, geografii i historyi polskiej; okazano wzory kaligrafii i rysunków, a czytanie świadczyło, że dzieci pojmowały należycie to, co czytały; nakoniec cała szkoła zabrzmiała chórem dźwięcznych głosów, tak pełnym i rytmicznym, iżby się nim najlepszy nauczyciel śpiewu mógł popisywać.

Zasługa to X. Papieża, karmelity, nauczyciela religii, p. Orczykowskiego, nauczyciela ludowego i p. Józefa Kurzyńskiego, zawiadowcy zakładu; wreszcie, i rozumie się na pierwszem miejscu, śp. Michałowskiej, niedawno zgasłej opiekunki zakładu, którą dziś zastąpiły jej dzieci, godne takiej matki. Z miasta Krakowa, z wyjątkiem jednego radcy, na egzaminie nikogo nie było. Szkoda, że reprezentacya gminy tak mało zajmuje się zakładami, które są dla niej prawdziwą pomocą w spełnianiu obowiązku utrzymywania swoich ubogich.

— Pan J. Kiciński, dyrektor Towarzystwa zaliczkowego, nadesłał nam na pogorzelców Gorlic zebraną przez siebie kwotę 13 złr. 90 c., do której przyczynili się: pp. K. Majzel 3 złr.; R. Swolkien 2 złr.; H. Tucheld, S. Rosenzweig, T. Jachimowiczowa, M. Skulski, J. Tomaszek, K. Bobilewiczowa, J. Niemetz, J. Gołowski po 1 złr.; A. Nalepa 60 c.; Fr. Moryc 30 c.

— Dalszy spis składek na zakupno obrazu Matejki Unia, na ręce p. Henryka Kieszkowskiego nadesłanych: Za pośrednictwem p. Adolfa Dobrzyńskiego prezesa Rady powiatowej Nowo-Sądeckiej: z dalszych składek złr. 73 c. 40; Rada miasta Krakowa złr. 400.

— Jutro we wtorek od godz. 12ej do 1ej w południe w Muzeum techniczno-przemysłowem odbędzie się siedemnasty publiczny odczyt docenta Uniw. Jagiell. Dr Teofila Ziemby: „Dzieje oświaty".

— X. Jan Kanty Skrzyński, proboszcz załogi wojskowej w Krakowie, otrzymał od X. Macieja Hirschlera, biskupa dyecezyi przemyskiej, a za zezwoleniem NPana godność kanonika tytularnego.

— D. 13 b. m. umarł w Krakowie słuchacz medycyny Kaz. Wilczyński z Działoszyna w Kr. Polskiem. Rozprawę jego o smaku, drukował *Przegląd lekarski* w tym roku.

— Jeszcze d. 12 b. m. znikła z domu pod L. 65 na Wielopolu 10-letnia Maryanna Miaskowska, córka wdowy tam zamieszkałej i dotąd niema jej śladu. Ma ona ciemne włosy, jest wzrostu małego, odziana w ciemny wełniany kaftanik, spódniczkę lila z czarnem obszyciem manszestrowem, chustkę w kratę a na szyi miała dwie nitki fałszywych perełek.

— Policya wyśledziła matkę dziecięcia nieżywego znalezionego w upuście kanału pod L. 175 przy ulicy Wiślnej d. 16 b. m.

— W sieni domu pod L. 483 przy placu Dominikańskim, znaleziono wczoraj wieczór dziecko płci żeńskiej, mogące mieć kilkanaście miesięcy.

— Strażnik policyjny przytrzymał wczoraj na Kazimierzu Macieja Pieczonkę włościanina z Niepołomic, gdy sprzedawał korale znalezione. Przyznał się, że skradł je siostrze swojej.

— Donoszą nam, że p. Friderici Jakowicka i p. Marek dać mają w mieście naszem koncert w d. 24 b. m. w sali hotelu Saskiego, w przejeździe swym z Kijowa do Warszawy. Przyjmowani oni byli w Kijowie i Odessie, gdzie dali kilka koncertów, z nadzwyczajnym zapałem. *Journal d'Odessa*, który mamy pod ręką, mówi następnie: „P. Friderici poprzedzona rozgłosem swej sławy usprawiedliwiła w zupełności cośmy o niej czytali i słyszeli. Posiada ona prawdziwy sopran, który się z równą łatwością nadaje do rodzaju lekkiego jak dramatycznego. Obszar jej głosu silnego, sympatycznego, dźwięcznego i metalicznego, połączony z prawdziwą metodą włoską, tworzy rzadką całość." „Cóż powiedzieć o p. Marku? religijne milczenie panujące w sali podczas gry jego, bardziej jeszcze dowodzi, niż oklaski po odegraniu każdego kawałka, wrażenia, jakie gra jego wywiera". Oboje artyści zbyt zaszczytnie znani są u nas, aby potrzeba było zachęcać publiczność do licznego zgromadzenia się na koncert.

— Z magistratu miasta Jasła otrzymujemy następujące pismo:

Prosimy o łaskawe umieszczenie następującego sprostowania korespondencyi w dniu 1ym kwietnia r. b. L. 80 w *Czasie* z Jasła umieszczonej, a to w myśl uchwały Rady miasta z d. 11 b. m.

W chwili, kiedy klęska pożaru dotknęła sąsiednio miasto Gorlice, tutejszy c. k. Starosta zajął się gorliwie wyszukaniem środków pomocy, napisał do wszystkich kolegów całego państwa o urządzenie między sobą składki dla urzędników politycznych, pożarem dotkniętych, i tą drogą uzyskane 3277 złr. 86 cent. odesłał na ręce p. Starosty gorlickiego.

W celu niesienia pomocy biednej uczącej się młodzieży, komitet złożony z pp. Starosty, burmistrza, dyrektora gimnazyalnego i inspektora szkół okręgowych, a wsparty najgorliwszem zajęciem się przy zbieraniu fantów przez panie starościnę i Kotarską, zebrał kwotę 799 złr. 98 c. i tą wspólnie i odpowiednio celowi rozporządził.

Dyrekcya Kasy oszczędności doznaje powszechnego szacunku i zaufania, i jej zawdzięczyć mamy rozwój cały tej instytucyi dobroczynnej, dyrektor bowiem i zastępca nie tylko przez 8 lat pracują bez najmniejszego wynagrodzenia za fatygę i czas tracony, lecz często z własnych funduszów nagłe wypłaty uiszczają — tych więc stosownie do § 44 statutu, reprezentacya miasta z pośród członków Wydziału wielkiego wybrała, a że członkowie komisyi tylko za dobrem instytucyi przemawiali, a dłużnikami nie są i nie byli, możemy korespondenta solennie zapewnić i prosimy go, aby swoje siły i chęci z naszemi ku dobremu celowi połączył, gdyż tylko z połączonemi siłami możebnem jest zdziałanie czegoś pożytecznego.

Magistrat król. miasta w Jaśle, d. 15 kwietnia 1875.

Burmistrz *Koralewski.*

— Z podwórza plebańskiego w Polance w powiecie Myślenickim uprowadzono parę koni z wózkiem węgierskim, którym przyjechał proboszcz z Krzywaczki, a to w skutek odejścia woźnicy. Wózek był nakryty czerwoną derką, konie miary średniej, gniade, wartające paręset reńskich.

— **Zakliczyn** nad Dunajcem d. 17 kwietnia. W nocy 15 b. m. zgorzały w naszem mieście przez podpalenie dwie stodoły wartości 900 złr. Straż ogniowa ochotnicza pod kierunkiem swego kapitana p. Fr. Merczyńskiego zdołała pożar party dość silnym wiatrem ograniczyć na pomienionych dwóch budynkach, tak, iż nawet po rozrzuceniu stodół zdołano nadpalone drzewo ocalić. Tylko usilności straży tej zawdzięczyć należy, że pożar nie wyrządził szkód większych, zagrażał bowiem całemu miastu, gdyż oprócz jedynej sikawki, brak wszelkich przyrządów do gaszenia a straż pożarna nie poparta prawie od nikogo, o własnych, nader szczupłych funduszach istnieje. Wprawdzie hr. Karol Lanckoroński, właściciel państwa Melsztyńskiego, w którego skład i nasze miasteczko wchodzi, rozporządził jeszcze przed rokiem, aby zarząd tegoż państwa kupił sikawkę i inne przyrządy niezbędnie potrzebne, lecz dotąd zarząd ten zaniedbał tego uczynić.

— Zeszyt 8y *Przeglądu Lwowskiego* z 15go kwietnia zawiera: „Bezwyznaniowcy w społeczeństwie moskiewskiem;" — „Wołyń, Podole i Ukraina podczas powstania Kościuszkowskiego;" — „Z podróży po środkowej Afryce," wspomnienie Bakera i Livingstona; — „Dr Strauss i wojna przeciw księgom świętym w Niemczech" (c. d.); — „Rozwiązanie zagadki" (d. c.); — Publikacye Akademii Krakowskiej; — Bajki jenerała Fr. Morawskiego; — Listy z Wiednia; — Kronika.

— Aż trzy dzienniki we Lwowie skonfiskowano w piątek: *Gazetę Narodową*, *Dziennik Polski* i *Ojczyznę*, i wszystkie trzy wyszły ponownie z wypuszczeniem ustępów, za które były zabrane. Wszystkie te ustępy tyczyły się rewizyi odbytej u p. Wiktora Wiśniewskiego.

Dz. Polski tak pisze: „U p. Wiktora Wiśniewskiego, opiekuna „ubogich a zasłużonych," odbyła się dziś rano bardzo ścisła rewizya sądowo-policyjna. Kierował nią sędzia p. Litwinowicz (adjunkt sądu karnego), asystował komisarz policyi p. Krynicki, w dość licznym orszaku żołnierzy i ajentów policyjnych, którzy obstawili dom przy ulicy Ochronek pod L. 6, i od godz. 7 rano do 11½ w południe nie wpuszczali nikogo do pomieszkania p. Wiśniewskiego, którego zastano jeszcze w łóżku. Wzięto nasamprzód z niego protokół co do jego działalności opiekuńczej. A następnie komisya zabrała księgi rachunkowe, kwity i małą korespondencyę w sprawie datków „dla ubogich i zasłużonych" prowadzoną." Dodaje zaś *Dz. Polski*: „Z powodu uwag o tym fakcie, numer dzisiejszy został skonfiskowany" i zostawia biały papier na oznaczenie miejsca, gdzie były te uwagi. *Gaz. Narodowa* powiada, że była skonfiskowaną za umieszczenie dosłowne nakazu sądowego, do zrobienia rewizyi u p. Wiśniewskiego i zostawia także biały papier. *Ojczyzna* powiada, że powodem skonfiskowania było ogłoszenie mylnej pogłoski, iż rewizya odbyła się u pp. Młockiego i Podlewskiego.

— Jak donosi *Gwiazdka Cieszyńska*, otwartą została d. 11 b.m. w Zabrzegu (na Szląsku austr.) czytelnia w lokalu szkolnym pod przewodem proboszcza X. Doleżala. Zastępcą jego jest p. Tomaszczyk, skarbnikiem p. Kopeć, bibliotekarzem p. Lądzin, a sekretarzem p. Jarczak. Członków wpisało się 60.

Dalej toż pismo donosi z pod Ostrawy, że na żądanie górników w Witkowicach, aby wolni byli od pracy w niedziele i święta, urzędnicy przedstawili ich jako buntycieli. Robotnicy udali się jednak do starostwa w Mistku, a to uczyniło zadosyć słusznemu ich żądaniu.

— Nr 16 *Gazety sądowej warszawskiej* zawiera: „Postanowienia i rozporządzenia rządowe;“ — „O karalności bankructwa prostego;“ — „Jurisprudencya senatu cywilna;“ — „Kronika zagraniczna;“ — „Wiadomości bieżące krajowe;“ — „Przewodnik sądowy;“ — Odcinek: Literatura i krytycy (c. d.).

— Nr 510 *Kłosów* zawiera: „Bakałarze,“ powieść Adama Pługa (c. d.); — „Obrazki czasu i ludzi,“ napisał Berlicz Sas (c. d.); — „Listy z czarnych gór,“ przez Sygurda Wiśniowskiego (c. d.); — „Podpatrzeni,“ przez *** (z ryciną);“ — „Pierwszy dzień Wielkiej Nocy,“ przez R. (z 2 rycinami); — „Grobowiec kardynała Fryderyka Jagiellończyka w katedrze krakowskiej, przez R. (z ryciną); — „Przegląd muzyczny,“ przez W. Żeleńskiego; — „Przegląd polityczny;“ — „Pokłosie;“ — „Geniusz ludzkości“ (c. d.);“ — „Wiadomości bieżące z pola literatury i sztuki; — „Kronika naukowa“ przez T. Skomorowskiego; — „Od Redakcyi.“

— Do jednej z aptek wiedeńskich wszedł przed dwoma dniami jakiś źle ubrany wyrobnik, z wyrazem zdradzającym obłąd umysłowy lub stan nietrzeźwy, i zażądał ½ łuta sinku potasu (cyan-kali). Aptekarz na podobne żądanie odpowiedział zapytaniem, na coby potrzebował tak silnej trucizny? „Chcę jechać do Berlina i zgładzić Bismarka“ odpowiedział podpiły Kullmann wiedeński. Aptekarz posłał po policyę i odwieziono robotnika do domu obłąkanych. Mimo takiego rozwiązania, Austryi zagraża stąd może zawikłanie dyplomatyczne, jak Belgii z powodu Duchesna.

— Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się z balonem „Zenit“, który d. 15 bm. ruszył w południe z Paryża z aeronautami Sivel, Croce-Spinelli i Gaston Tissandier, dla badań naukowych. Balon wzniósł się w górę z szalonym pośpiechem do wysokości 8000 metrów, a po południu o godz. 4ej spuścił się w departamencie Indre. Sirel i Croce-Spinelli byli bez duszy, a trzeci ich towarzysz ciężko chory: ten ostatni zeznał, że kiedy balon nagle wzniósł się jak strzała na 8000 metrów, wszyscy trzej stracili przytomność. Croce-Spinelli przyszedł jednak zaraz do siebie i otworzył klapę, przez co balon zaczął się spuszczać. W skutku tego ocucili się dwaj jego towarzysze. Gdy jednak Spinelli sądził, że balon nazbyt spiesznie spuszcza się, chcąc mu ulżyć ciężaru, w przestrachu wyrzucił aspiratora, który waży 40 kilogramów. To było powodem, że balon znów szalonym pędem wzbił się w górę i wszyscy trzej stracili przytomność. Tissandier przyszedł do siebie, ale towarzysze jego już nie wrócili do życia. W Paryżu otwarto subwencyę na wsparcie ich rodzin.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Dnia 17 i 18 kwietnia pochmurno i chłodno; termometr dnia 17 doszedł do + 7·1 od — 0·7 R., zaś dnia 18 do + 8·1 od — 0·2 R. Barometr opada; dnia 19 kwietnia o godzinie 6ej rano stan jego był 328.95, termometru + 3·9 R. Wiatr zachodni.

— We wtorek dnia 20 kwietnia: Śej Agneszki policyanki.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Tygodnik Finansowy.

Okazuje się coraz wyraźniej, że w alarmujących wieściach, jakich się niemiecki dziennik *Post* stał głównym odgłosem, nie małą rolę odgrywały zabiegi kontrminy berlińskiej. Cel jej w znacznej części został osiągniętym. Kursa paryskie ulegały w ubiegłym tygodniu znacznym fluktuacyom. W Berlinie panował przez dni kilka wyraźny popłoch. Najspokojniej przetrwała stosunkowo ten czas trwogi powszechnej giełda wiedeńska dla tego jedynie, że konsorcya dążące do zwyżki, były poprzednio zbyt słabemi, ażeby swym zabiegom otworzyć szerokie pole. Ogólne zachwianie się na wszystkich giełdach europejskich tej wiary w lepszą przyszłość giełdową, jaka przed dwoma tygodniami powszechnie panowała, nie sprowadziło wprawdzie znacznego spadku kursów, ale skłoniło umysły spekulantów do wyczekiwania. Ztąd różnice w kursach nie wielkie, ale za to ruch w tranzakcyach osłabł zupełnie. W Berlinie kontrmina z końcem miesiąca ma jeszcze znaczne zobowiązania do zaspokojenia. Możemy się więc spodziewać, że teraz po zredukowaniu alarmujących wieści do znacznie mniejszego znaczenia, dążność do zwyżki pokrzepi się znowu i trwać będzie aż do ostatnich dni bieżącego miesiąca. Zaraz po upływie końcowych regulacyj miesięcznych może jednak nastąpić znów znaczna reakcya, bo skoro tylko kontrmina zostanie pokrytą, brak kupujących papiery stać się może bardzo łatwo przyczyną nowej niemocy wszelkiej porywczej spekulacyi, która w takim razie żadnego zysku z podniesienia kursów wynikającego nie będzie mogła zrealizować.

Obok wieści wojennych niepokoiło jeszcze giełdę wiedeńską zachwianie się jednej z głównych fabryk austryackich i powszechne prawie rozpuszczanie znacznej liczby robotników.

Ważny wpływ na zmianę stosunków w ruchu towarowym może wywrzeć konferencya zarządów austryackiej i węgierskiej kolei państwa, tudzież nadcisańskiej, węgierskiej północno-wschodniej, łupkowskiej, naddniestrzańskiej i arcyksięcia Albrechta, która się w Peszcie odbyła. Ustanowiono bowiem wspólną taryfę związkową pomienionych kolei mającą wejść w życie od 1go maja r. b., w znacznej części niższą od taryfy kolei Karola Ludwika i północnej, tak, że znaczna część towarów, zboża i bydła zwrócić się może od Lwowa przez Węgry do Wiednia. Wywarłoby to zgubny wpływ na stosunki handlowe zachodniej Galicyi i na ruch na kolejach Karola Ludwika, począwszy od Lwowa i na całej kolei północnej Ferdynanda, jeźli koleje te do stosownych obniżeń swej taryfy się nie skłonią.

Od czasu jak ustał na giełdzie wiedeńskiej niedawno na nowo ożywiony popęd do zwyżki, wstrzymało się też powiększanie się w Banku Narodowym portfelu wekslowego i liczby asygnat w obiegu zostających. Jest to wyraźnym dowodem, że nie handel, który w ciągłej zostaje stagnacyi, ani nie przemysł chylący się do upadku, ale gra giełdowa zaciągnęła w poprzedzającym tygodniu z Banku Narodowego owe 4 miliony, o które się portfel tegóż banku był podwyższył.

Rzeszów 17 kwietnia. Pszenica 4·—, żyto 2·90 jęczmień 2·50, owies 1·90, groch 4·35, fasola 5·40, siano 1·40, słoma —·90, drzewo twarde 11·—, miękkie 8·—, funt mięsa —·19.

Bochnia 17 kwietnia. Pszenica 5·75, żyto 3·35, jęczmień 3·10, owies 2·10, groch 5·10, bób 3·35, kukurudza 4·50, siano 1·60, konicz 1·80, słoma —·60, funt masła —·55.

Biała 17 kwietnia. Pszenica 4·40, żyto 3·50, jęczmień 3·10, owies 2·20, kukurudza 5·50, groch 6.60, bób 5·50, soczewica 10·—, proso 7·—, tatarka 5·—, ziemniaki —·96, siano 2·40, konicz 2·60, słoma 2·30, drzewo twarde 9·—, miękie 6·50, koniczyna 30·—, funt mięsa 24⅔.

Przyjechali do Krakowa od dnia 18 do 19go kwietnia.

HOTEL SASKI: Włodzimierz Garsztecki z Warszawy, Leopold Brendel z Rosyi, Kazimierz hr. Krasicki ze Lwowa, Paweł ks. Sapieha ze Lwowa, Jan Tapinka z Pragi, W. Wangenheim z Wiednia, Ark. Stahl z Miechowa, Z. Bośniacki z Iwonicza.

HOTEL WIKTORYA: Aleksander Głogowski z Galicyi, August Kościelski z Poznania, R. Dzieszycki ob. z Siedlec, Jan Pilts z Odessy, Grzegórz Marcow z Kijowa, Mikołaj Marcow z Petersburga, Jan Childe Armstrong z Londynu, Maksymilian Socholler ob. z Wiednia, Jakób Goll ob. ze Lwowa, Stanisław Krzeczkowski ob. z Podola.

Nadesłane.

W *Gazecie Narodowej* z dnia 15 b. m. znajduje się protestacya p. Józefa Puchalskiego, który zarzuca listowi do hr. Stanisława Tarnowskiego, w piśmie waszem umieszczonemu, jakoby tenże nie miał od większości wyborców pochodzić, a zdanie podpisanych było zapatrywaniem się ich tylko osobistem.

Nie będąc podpisanym na liście do hr. Stanisława Tarnowskiego z powodu choroby, która nie pozwoliła mi brać udziału w wyborach, z obawy by mnie kto o wspólnictwo zdania z p. Józefem Puchalskim nie posądził, oświadczam w imieniu własnem i mego sąsiada p. Władysława Bzowskiego, (który przesyłając mi z Wiednia pełnomocnictwo na wybór posła, kandydaturę hr. Stanisława Tarnowskiego jak najgoręcej mi polecał), że nietylko z tym listem zupełnie się zgadzam, ale oraz mam na pewnych danych opartą pewność, że na szczęście dla nas, zdanie p. Józefa Puchalskiego jest, z małemi wyjątkami, tylko osobiste jego, a znaczna większość dobrze myślących ludzi w kraju, pomimo, a może i dla tych tylekrotnie obmówionych *Porcyj*, które mogąc być oględniej, ale nie mniej w porę, w tych czasach materyalizmu i upadku moralności napisane, hr. Stanisława Tarnowskiego (pomimo nauczającego poglądu p. Józefa Puchalskiego) do najbardziej zasłużonych mężów ojczyzny policzy i zarówno ze mną mając nadzieję, że i nadal nie odmówi nam swojej światłej pomocy, p. Stanisławowi Tarnowskiemu, jako nieodrodnemu synowi swych przodków, swą wdzięczność wyrazi, za odważne wystąpienie jego przeciw złemu, oraz za upomnienie, byśmy ściślej nad naszym najdroższym skarbem czuwali.

Pantalowice Górne 17go kwietnia 1875.

Stefan Prek.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Berlin 18 kwietnia. W sprawie okrętu „Gustaw“ przyjęto jako zadosyćuczynienie za naruszenie pawilonu niemieckiego wniosek przez Hiszpanię postawiony, aby na warowni Guetaria obok chorągwi hiszpańskiej wywieszoną była także niemiecka, a tę powita okręt wojenny hiszpański 21 strzałami. Wynagrodzenie już wypłacone wynosi 71,000 mark.

Paryż 16 kwietnia. Ajencya Havasa donosi: Wiadomość ogłoszona w Berlinie, że rząd francuski zarządził spieszne uzupełnienie kadr armii jest zupełnie błędną. Nie idzie bowiem o podwyższenie kadr, ale owszem o ich zniżenie, gdy na mocy ustawy z d. 13 marca każdy pułk liczy o trzy kompanie mniej, niż dawniej.

Paryż 17 kwietnia. Były minister handlu Desseilligny umarł dzisiaj.

Rzym 16 kwietnia. Izba uchwaliła ustawę nakładającą wstępne na zwiedzanie muzeów i galeryj sztuk pięknych. Minister sprawiedliwości przedłożył ustawę względem założenia w Rzymie najwyższego trybunału. Królewicz niemiecki z żoną przybył do Brescii i przyjmowany był na dworcu kolei przez wielką ilość osób, poczem pojechał dalej.

Werona 16 kwietnia. Królewicz niemiecki z żoną przybył tu dziś i przyjęty był przez prefekta. Wielka liczba osób i wiele pojazdów prywatnych znajdowało się podczas przyjazdu księstwa.

Werona 17 kwietnia. Królewicz pruski zwiedzał dziś wraz z żoną osobliwości miasta a jutro jedzie do Vicenzy, zkąd wieczorem wraca.

Neapol 17 kwietnia. Poseł niemiecki Keudell spodziewany jest tu jutro. Przywiezie on własnoręczny list cesarza Wilhelma do króla. W dworcu kolei przyjmować będzie posła urzędnik wyższy dworu w mundurze i odwiezie go do hotelu. Zapewne król przyjmie jutro posła.

Bern 17 kwietnia. Rząd kantonu Aargau grozi księżom katolickim, jeśli będą utrzymywać dalej stosunki z biskupem Lachat i zwiniętą nuncyaturą, bezzwłocznem oddaleniem.

Madryt 16 kwietnia. Poseł austryacki wyjechał wraz z sekretarzem poselstwa do Paryża. Okręt francuski wpadł pod Kartageną na opuszczoną goelettę, która ma być statkiem niemieckim.

Stokholm 16 kwietnia. Królestwo Szwedzcy przybędą do Berlina 27 maja i zabawią tam do 31-go, poczem królowa jedzie do Marienbad. — We wtorek utworzony będzie nowy gabinet.

Christiania 16 kwietnia. Sejm po trzechdniowych rozprawach odrzucił znaczną większością głosów wszystkie wnioski względem zmiany politycznego prawa głosowania.

Konstantynopol 17 kwietnia. We środę nadeszło do Paryża pismo Sułtana, uznające króla Alfonsa. Sekretarz poselstwa tureckiego w Paryżu powiezie je do Madrytu. (Spóźnienie nastąpiło z powodu korespondencyi dyplomatycznej, wywołanej notyfikacyą w Bukareszcie wstąpienia na tron króla Alfonsa, o co Porta czuła się być urażoną. *Red.*).

Nowy Orlean 16 kwietnia. Ciało prawodawcze Luiziany przyjęło kompromis między republikanami a demokratami, i zgodziło się na uznanie Kellogga gubernatorem kraju. W zgromadzeniu prawodawczem konserwatyści mają większość.

Siódme posiedzenie, które sejm lwowski dziś odbywa, ma być według korespondenta naszego ostatniem przed feryami na święta wielkanocne ruskie. Przypadają one, powiedzieć można, prawie na rękę, pozwalając komisyom wygotować prace, bez których Zgromadzenie nie może jak należy posuwać swoich czynności.

Wiadomość o zrzeczeniu się Rady miejskiej lwowskiej praw swoich do propinacyi, którą dzienniki wiedeńskie telegraficznie powtarzają, nie doszła nas jeszcze szczegółowo. Widzimy w niej tylko pewien nacisk na Sejm, aby na obecnej sesyi załatwił kwestyę propinacyjną, co także, nie przestaniemy powtarzać, jest naszem gorącem życzeniem.

Podróż N. Pana po Dalmacyi odbywa się według programu i nader pomyślnie. Przyjęcie, jakiego wszędzie doznaje, dowodzi usposobienia ludności równie radosnego i wdzięcznego. Szczegóły podane w *Tagblatt* odnoszące się do konsulów tureckich w Zadarze i Raguzie świadczą, że sprawa Wschodnia, jak nam skądinąd donoszono, nie jest całkiem obcą podróży cesarskiéj.

Żądanie zmiany ordynacyi wyborczéj, podniesione przez staroczechów w ich organach, wydaje się *N. fr. Presse* pomyślnym symptomatem, a to dla tego, że reforma wyborcza ma się tyczyć sejmu czeskiego a nie Rady państwa. Nam zaś trudno oddzielić jednego od drugiéj. Gdyby z wyborów na innéj ordynacyi wyborczéj opartych, wyszli posłowie odpowiadający życzeniom stronnictwa staroczeskiego, tak, że mogłoby ono wziąść czynny udział w sejmie, to sądzą zapewne, że wtedy i wybory do Rady państwa wypadłyby inaczéj. W żądaniu reformy wyborczéj zgadzają się staroczesi z młodoczechami, którzy już stawiali te same życzenia. Toby wskazywało, że nie o sam sejm praski tu chodzi, bo młodoczesi, jak wiadomo, zasiadają w Sejmie a nie biorą udziału w Radzie państwa. Najlepszym atoli dowodem, jak dalece opozycya czeska jest zawsze kością w gardle wiernokonstytucyjnym, jest to ciągłe łudzenie się, że opór czeski słabnieje i zmierza do zgody, źle mówimy, do ustępstwa, bo zgody Czesi chcą od dawna i zawsze do niej gotowi, gdyby ich historyczne prawa uznano.

Izba niższa sejmu pruskiego uchwaliła w piątek ustawę o wykreśleniu z konstytucyi pruskiej §§ 15, 16 i 18, mówiących o stosunku Kościoła do państwa, a w sobotę Izba wyższa uchwaliła ostatecznie ustawę już przez Izbę niższą przyjętą o odjęciu duchowieństwu uposażenia ze skarbu państwa; dalej Izba niższa uchwaliła ustawę o wynagrodzeniu adwokatów i przystąpiła do ordynacyi gminnej, przeciw której partya postępowa oświadczyła się; mimo tego cała ustawa zapadła większością 240 głosów przeciw 103. Zarazem uchwalono wezwać rząd, aby przedłożył na najbliższej sesyi ustawę o urządzeniu gmin wiejskich, od czego minister spraw wewnętrznych wszelako wymówił się.

Cesarz Wilhelm przepędzi dwa tygodnie w Wiesbaden, a z powrotem stanie w Berlinie 3go maja dla powitania Cara, który zatrzyma się w Berlinie w przejeździe; naówczas wrócić ma także z Włoch królewicz Pruski. Król Szwedzki przybędzie do Berlina w końcu maja, w przejeździe do kąpiel. Pobyt jego w Berlinie nie będzie zapewne obcy polityce. Dziś po upadku Danii, Szwecya musi się liczyć z Prusami.

Pomimo konstytucyi zapewniającej wolność druku, wolność osobistą i wolność mieszkań, tajemnicę listów, wolność stowarzyszeń, gwałcenie wszystkich tych kardynalnych ustaw jest dziś w Prusach na porządku dziennym. Oczywiście, że zamachy te wymierzone są przeciw katolikom, a że i sądy zostają pod wpływem władzy państwa, a nadto stają jako stronnictwo wyznaniowe, zatem na całej linii czy to drogą administracyjną, czy sądową katolicy nie znajdują opieki pod tarczą ustaw. Widocznem przedewszystkiem zadaniem jest zgnieść i złamać prasę katolicką, aby żaden głos z obozu katolickiego nie mógł się już odezwać.

Świeżym tego przykładem rewizya bezprawnie przedsiębrana w administracyi *Frankfurter Ztg*, gdzie bez żadnego powodu zabrano książki mogące objaśnić policyę, kto prenumeruje tę gazetę, jaki jej stan majątkowy, kto i ile pobiera płacy z współpracowników, jakie utrzymuje dziennik ten związki zamiejscowe itd. Drugim tego rodzaju faktem, który podajemy nie jako unikat, lecz jako komentarz stosowania ustaw o wolności w Prusach, jest uwięzienie odpowiedzialnego redaktora *Germanii*, p. Thieme. W piątek wieczór wzięto go z bióra i stawiono przed sędziego, nie uprzedziwszy go wcale i nie wezwawszy go, aby się stawił. Redakcya otrzymała później zawiadomienie, że z nakazu sędziego śledczego p. Thieme odpowiadać ma z aresztu. Powód uwięzienia nie został jej udzielony, ale bióro Wolffa rozesłało telegram donoszący o uwięzieniu redaktora za obrazę Cesarza i inne jeszcze przestępstwa drukowe.

Książę biskup Wrocławski obchodził w sobotę 50-letnią rocznicę kapłaństwa swego. Obchód ten byłby w każdym innym razie przeszedł cicho; dziś dał on powód do głośnych manifestacyj katolickich nie tylko na Szląsku, ale w całem państwie Pruskiem.

Sprawa między Niemcami a Belgią, którą tymczasowo wyjaśnił minister hr. Aspremont-Lynden w sejmie belgijskim, jest tylko do czasu w zawieszeniu, bo lubo zmieniono ton ostry i wyzywający w Berlinie, wszelako chcianoby użyć takiej drogi nacisku do uzyskania ze strony państw słabszych pewnych rękojmi przez zmianę ustaw dotyczących, iż niewolno będzie za granicą krytykować polityki pruskiej i oceniać jej gwałtów wobec kościoła. Dziś wieczór ma w parlamencie angielskim lord Russell interpelować gabinet w tej sprawie. Wnosząc z pism Russella przychylnych Prusom ze względu na ich politykę anti-kościelną, przypuścić trzeba, że interpelacya będzie chciała dogodzić Bismarkowi.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Lwów 19 kwietnia (pryw). Dziś na posiedzeniu sejmu Hausner wnosi utworzenie wydziału lekarskiego na uniwersytecie lwowskim kosztem państwa. Grunt gmachu sejmowego został według wniosków komisyi przyjęty i uchwalono wybór komisyi naftowej. Przyszłe posiedzenie po świętach ruskich.

Wiedeń 19 kwietnia po poł. *(pryw.)* W Dubrowniku (Raguza) znajduje się deputacya turecka, która składa się z gubernatora Bośnii, derwisza, paszy i siedmiu oficerów sztabowych, których tam podejmują z nakazu Cesarza jako gości. W enklawie tureckiej Kleku, Cesarz w przejeździe swoim witany był przez dwa pułki tureckie.

Wiedeń 19 kwietnia. *Montags-Revue* dowiaduje się, że Porta oddała budowę kolei żelaznej z Sofii do Nižu dla połączenia jej z liniami kolei serbskich grupie przedsiębiorców belgijsko-francuskich a ruch na tej kolei Towarzystwu exploatacyjnemu przez Hirscha kierowanemu; równocześnie otrzymał Hirsch zapewnienie, iż zwołany będzie sąd rozjemczy, jak tego żądał z powodu roszczeń swych do budowy dawniejszej sieci kolei.

Wiedeń 19 kwietnia. Zakład fabryczny Sigla otrzymał z Rosyi zamówienia w wysokości 7 milionów złr.; z tego więc powodu nie rozpuści robotników.

Wiedeń 19 kwietnia. Król Wiktor Emanuel nadał prezesowi ministrów ks. Adolfowi Auerspergowi z powodu zjazdu weneckiego wielką wstęgę orderu św. Łazarza.

Vrlika 18 kwietnia, przed południem. Po wysłuchaniu mszy św. odjechał Cesarz do Knina podczas pięknej pogody. Władze i ludność żegnały Cesarza z serdecznością. Droga prowadzi do Krka i Topolje, gościńcem przez Francuzów zbudowanym i dobrze utrzymywanym. Na granicy witała Cesarza milicya krajowa okrzykami: *żyvio!* Wszędzie, gdzie Cesarz przejeżdżał, witali go mieszkańcy z chorągwiami słowiańskiemi, objawiając zapał swój strzałami z pistoletów i strzelb. Cesarz podziwiał podczas podróży prześliczny widok łańcucha Alp i z niektórych miejscowości kazał robić szkice. Na granicy powiatu Vrlika pożegnały Cesarza władze Knina, a powitały go władze z Vrliki, dokąd nastąpiło przybycie o godzinie 9 rano. Pogoda była prześliczna. Wśród dzwięku dzwonów i okrzyków *żywio!* stanął Cesarz w zabudowaniu sądu powiatowego, przyjmował duchowieństwo różnych wyznań, władze, reprezentacyę gminną, zrobił przegląd milicyi krajowej ochotniczej, zwiedził kościoły i szkoły i przypatrywał się tańcom ludowym, wykonanym z wielką wesołością przez zgromadzony lud. Po obiedzie nastąpi dalsza podróż. N. Pan cieszy się ciągle najlepszem zdrowiem.

Syń (Sinj, Sign) 18 kwietnia w nocy. Cesarz po południu po przybyciu po niego licznej kawalkady w orszaku Rondorów, powitany ze wzruszeniem przez tłum ludu świątecznie ustrojony, odbył wjazd do miasteczka Synia przez bramę tryumfalną. Miasteczko było świetnie przybrane. Cesarz wysiadł w starostwie powiatowem, odbył przegląd kompanii honorowej, batalionu obrony krajowej w narodowym stroju i jazdy obrony krajowej, kazał im defilować, przyjmował duchowieństwo, władzę, radę gminną, udzielał posłuchań, zwiedzał zakłady. Punktem najszczytniejszym uroczystości były turnieje historyczne o nagrodę, ustanowione na pamiątkę zwycięstwa krajowych sił zbrojnych w roku 1715 nad wojskiem oblężnicznem Turków. Wśród niezliczonego natłoku odprawiono te gonitwy przed Cesarzem: 24 jeźdźców z lepszego stanu przystrojonych w narodowe ubiory na koniach przystrojonych w srebro, odprawiło z wytwornością i odwagą gonitwę pierścieniową. Po obwołaniu zwycięzcy, przewodniczący, właściciel dóbr Tripalo, miał mowę patryotyczną do Syńców i Cesarza, w której przedstawił historyczne znaczenie uroczystości i położył nacisk na nieograniczoną wierność i przywiązanie ludu do domu cesarskiego i dziękował Cesarzowi za obecność. N. Pan podziękował wzruszony, poczem przed rezydencyą cesarską odbył się taniec narodowy, któremu Cesarz przyglądał się z okien. Następnie zwiedzał Cesarz świetną iluminacyę i ognie sztuczne.

Wiesbaden 18 kwietnia. Cesarz Wilhelm przybył tu przed południem i wśród okrzyków licznego tłumu ludu pojechał na zamek. Miasto przybrane świątecznie, pogoda wspaniała.

Bruksella 19 kwietnia. *Journal d'Anvers* dowiaduje się, że nota niemiecka z d. 15 kwietnia wyraża zdanie, iż wobec postępów cywilizacyi dawne prawidła prawa międzynarodowego nie wystarczają i byłoby pożądanem ułożyć nowe przepisy, tak, aby każde państwo mogło rządom innych państw skuteczną dawać opiekę. Niemcy zamierzają zmienić swoje ustawodawstwo w tym duchu i pragną, aby także Belgia i inne państwa podobnież uczyniły. Pytanie to byłoby na kongresie rozwiązanem.

Bruksella 19 kwietnia. *Indépend. belge* zaprzecza najwyraźniej doniesieniu paryskiemu, jakoby w Berlinie krążyła pogłoska, że Rosya i Austrya mają popierać w Brukselli reklamacye niemieckie.

Londyn 19 kwietnia. O'Reilly będzie dzisiaj interpelował rząd, ażali prawdą jest, że rząd niemiecki w styczniu 1874 wezwał rząd angielski, aby przedsiębrał u rządu belgijskiego kroki z powodu ówczesnej agitacyj ultramontańskich w Belgii.

Rzym 18 kwietnia. Dzienniki stwierdzają sympatyczne przyjęcie królewiczostwa Pruskich w miastach dotąd zwiedzanych.

Neapol 18 kwietnia. Poseł niemiecki Keudell urzędownie był w powozie dworskim przywieziony do pałacu królewskiego i wręczył królowi własnoręczny list cesarza Wilhelma. Cesarz wyraził w tem piśmie żywe ubolewanie, iż z powodu stanu zdrowia niemógł przedsiębrać teraz podróży do Włoch. Posłuchanie posła trwało pół godziny.

Belgrad 18 kwietnia. Serbia obchodzi dziś dwojakie święto narodowe, rocznicę powstania narodu i oddania jej twierdz. Miasto z tego powodu przystrojone chorągwiami. Po nabożeństwie odbywa się przegląd wójsk, przyjęcie u dworu, a wieczór iluminacya. Dekret książęcy zarządza puszczenie w obieg nowej monety srebrnej.

Ateny 17 kwietnia. Wszystkie uchwały Izby otrzymały sankcyę królewską. Zamknięto tu na miesiąc gimnazyum z powodu zaszłych w niem zamieszek.

Kursa. Wiedeń 19 kwietnia, godz. 2 m. 45 po poł. Renta papierowa 70·55 — Renta srebrna 74·75. — Losy z r. 1860 111·60. — Akcye Banku Narod. 960. — Akcye kredytowe 234·75. — Londyn 111.35 — Srebro 103·50. — Napoleony 8·89—. Dukaty 5·24—. — 100 Mark pruskich 54·45. — Lombardy —·—. — Losy z r. 1864 —·—. — Akcye kolei Karola Ludwika —·—. — Akcye Lwowsko-Czerniowieckiej —·—. — Akcye kolei węg. półn. wschod. —·— — Akcye kolei węg.-wschod. —·—. Losy tureckie —.—. — Obligacye indemn. galicyjskie 86·50. — Losy premiowe węgierskie —·—. — Akcye kolei Koszycko-Bogum. —.—·— Akcye kolei półn. zach. austr. —. — ·— Akcye franko-węgier. —.— — Akcye franko-austr. —·— Tal. —·—— Ruble —·—.

Usposobienie giełdy:

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 19 kwietnia.

		żądają	płacą
Srebro austryackie za 100 złr.		105 —	103 —
Kupony srebr. płatne „		104 50	102 50
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.		153 75	152 50
Pruskie Reichsm. za 100 M.		54 60	54 20
Dukat austryacki 1 sztuka		5 23	5 18
Napoleondor 1 sztuka		8 97	8 82
Oblig. Indemn. galic. za 100 zł.		87 —	85 50
4% listy zastaw. „ „		77 —	76 —
5 „ listy zastaw. „ „		86 75	85 50
5½% Listy Zastawne Gal. Zakładu Kredytowego w Krakowie	36 l.pł.sr.	92 50	91 50
5-proc. „ „	36 l.pł.bn	90 50	89 50
6-proc. „ „	18 l.pł.bn	92 —	91 —
7-proc. „ „	20 l.pł.bn	100 —	99 —
Listy hipoteczne		91 25	90 50
5 „ „ zakł. kred. włoś. 100 zł.		100 —	98 —
5 „ oblig. poż. węg. „ 120 zł.		101 —	99 —
Losy prem. węg.		84 50	82 50
Akcye banku Gal. dla Han. i Przem. z 40%		80 —	75 —
Prioritety 100-proc.		90 —	80 —
Akcye Banku hipoteczn. gal.		247 —	245 —
„ kolei Karola Ludwika zł. 210		236 —	232 —
„ „ Lwowsko-Czern. zł. 200		146 50	142 50
„ „ Warszaws.-Wied. rb. 60		92 —	91 —
4% listy zast. Król. Polsk. s. I. r. 100		95 50	94 50
4 „ „ „ „ II.		95 50	94 50
5 „ „ „ „ rsr. 100		92 25	91 25
4 „ „ likwid. „ 100		80 25	79 25
Oblig. kolei rumuńskiej tal. 100		35 —	33 —

Wiedeń 17 kwietnia.

	żądają	płacą
4% zjednocz. dług. pańs. bank.	70 75	70 65
„ „ „ „ srebr.	74 85	74 75
„ Obligacye indemn. niż. Austryi	99 —	98 —
„ „ „ czeskie	— —	98 —
„ „ „ węgierskie	80 40	80 —
„ „ „ galicyjskie	87 —	86 50
„ „ „ bukowińsk.	— —	84 50
„ „ „ siedmiogr.	77 40	76 80
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	100 —	99 50
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	96 75	96 60
4 „ galicyjskie	76 75	76 —
5 „ „	86 20	85 80
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	— —	99 50
5 „ węgierskie listy	87 —	86 80
5 „ zakładu kredyt. austr.	96 25	96 —
5 „ zakł. kred. ziems. austr. spłacalne w 33 latach	87 50	87 —
	126 50	126 —
5 „ Domin. państw. 120 złr.	91 —	90 50
6 „ Banku gal. hipot.		
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożyczki z r. 1839	275 —	273
„ „ „ 1854	105 75	105 50
„ „ „ 1860	111 90	111 60
⅕ losów pożyczki austryac. państw. z r. 1860	116 25	115 75
Losy pożyczki z r. 1864	138 80	138 60
„ prem. pożyczki węg.	83 60	83 30
„ Comorente	22 50	21 50
„ Kredytowe	166 50	166 —
„ Żeglugi par. na Dunaju	95 25	94 75
„ księcia Salm	37 25	36 75
„ „ Palfy	28 25	27 75
„ „ Klary	28 —	27 50
„ hr. St. Genois	28 —	27 50
„ miasta Budy	28 25	27 75
„ księcia Windischgraetz	21 75	21 25
„ hr. Waldstein	23 75	23 25
„ hr. Keglevich	14 50	14 —
„ Rudolfa	— —	— —
„ tureckie 400 frank.	55 50	55 25
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac.	961	958

	żądają	płacą
Zakładu kredytowego	234 75	234 50
Żeglugi parowej na Dunaju	449 —	447 —
Kolei północnej Ferdynanda	1980	1975
Kolei rządowej fr. a.	303 50	302 50
„ zachodniej c. Elżbiety	189 —	188 50
„ Południowej	144 75	144 50
„ Galicyjskiej	235 25	234 75
„ Czerniowieckiej	146 —	145 50
„ Albrechta	81 50	80 50
„ węg. półn.-wschodniej	121 50	121 25
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	144 50	144 —
„ Alföldsko-Fiumańskiej	131 —	130 50
„ Koszycko-Bogumił.	134 —	133 —
„ Siedmiogrodzkiej	130 —	129 —
„ Cisańskiej	195 50	195 —
„ wschodnio-węgierskiej	52 75	52 50
„ austryack. półn.-zach.	156 —	155 75
„ Franciszka Józefa	167 —	166 50
Banku anglo-austryackiego	134 75	134 50
„ anglo-węgierskiego	15 75	15 25
„ austryackiego ogólnego	— —	— —
Zakładu Kredytowego węg.	223 25	223 —
Banku franko-austryackiego	51 75	51 50
„ franko-węgierskiego	66 50	66 —
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ galicyjskiego hipoteczn.	— —	243 —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	67 —	66 25
„ austryack. związkow.	24 75	24 25
„ dla obrotu ogólnego	96 —	95 50
Towarzystwa wyrobu cegieł i maszyn. we Lwowie	— —	— —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Naddniestrzańskiej	— —	— —
„ Koszycko-Bogumińskiej	83 50	82 50

	żądają	płacą
Kolei cesarz. Elżbiety 5% za (sr. prusk. 100 złr.)	93 50	93 —
„ Emisya z r. 1862	92 25	91 75
„ państwowa St. 500 fr.	140 50	140 —
Emisya z r. 1867	138 25	137 75
„ południowa St. 500 fr.	112 —	111 50
Bony 1875—1876 6%	223 —	221 —
„ półn. c. Ferd. 100 zł. m. k.	98 25	97 75
100 zł. w. a.	92 50	92 25
„ „ w srbr. 5%	105 25	105 —
„ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	— —	— —
„ połudn. półn. niem 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
5% w srebrze	96 25	95 75
„ gal. Kar. Lud. 300 zł. w. a. w srebr. 5% za 100	102 —	101 75
Emisya II.	101 —	100 50
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	79 25	78 75
Emisya z. r. 1867	85 50	85 —
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a	77 50	— —
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 złr.	91 —	90 50
„ półn.-czeska po 300 złr. (srebr. 5% za 100)	— —	— —
Towarz. żegl. par. na Dunaju za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przemysłowe żel. po 300 złr.	83 75	— —
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę	5 25	5 24
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	8 89	8 88
Fryderyki	— —	— —

	żądają	płacą
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suwereny angielskie	11 28	11 20
Imperyały rosyjskie	— —	
Srebro	103 60	104 50
Srebro, kupony	103 60	103 50
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	1 63	1 62

Lwów 17 kwietnia.

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 18	5 10
„ cesarski	5 22	5 16
Półimperyał rosyjski	9 08	8 93
Rubel srebrny rosyjski	1 70	1 62
„ papierowy	1 58	1 52
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	86 80	85 80
„ „ „ „ „ 4„	76 90	76 40
„ „ Banku hipoteczn.	91 —	90 40
Obligi indemn. bez kuponów	87 —	86 35
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	235 50	233 75
„ „ lwowsko-czerniowieckiej	147 —	145 —
„ banku hipoteczn. gal.	247 —	245 —

Warszawa 17 kwiet.

	żądają	płacą
Listy zastawne 1 ser. rub.	95 85	95 5
„ „ 2 „ „	95 85	95 5
kupon „	— —	127
„ „ nowe „ „	92 25	91 95
kupon „	— —	169
„ lidwidacyjne „ „	79 80	79 50
kupon „	— —	151
Kolej warszawsko-wiedeńska	91 50	— —
„ „ bydgoska	78 —	72 50
„ „ terespolska	117 75	116 75
„ „ łódzka	101 00	100 00

Nie zagraniczne lecz krajowe środki toaletowe i lekarskie

wyrobu Józefa Trauczyńskiego

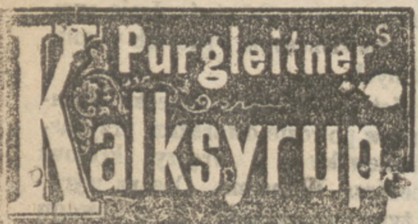
Apteka „pod Koroną" w Krakowie.

PASTA PIĘKNOŚCI nieszkodliwa nadająca cerze kolor jakby aksamitny. Cena 35 cent. — MYDŁO TOALETOWE nadające nadzwyczajną białość i delikatność cerze. Cena 25 c. — MYDŁO GLYCERYNOWE stałe 40 c., gęste w flaszkach [illegible] — WODA KOLOŃSKA po 40, 60, 80 cnt. do 3 złr. — PASTA DO ZĘBÓW Cena 25 i 50 cent. — WODA DO UST [illegible] — PROSZEK do zębów [illegible] — MYDŁO na wszelkie plamy tłuste. Cena 25 c. — MAŚĆ NISZCZĄCA odgniotki. Cena 50 cent. — OLEJEK PRZECIW GŁUCHOCIE. [illegible] — SMAROWANIE BALSAMICZNO-ZIOŁOWE [illegible] — PŁYN DO FARBOWANIA WŁOSÓW [illegible] — CEMENT LUB GUTTAPERCHA do plombowania zębów. [illegible] — KROPLE CUDOWNE od bólu zębów 50 c. — ELIXIR [illegible] — OCET TOALETOWY do mycia 75 c. — PŁYN wzmacniający porost włosów 75 c. — POMADY w różnych gatunkach i zapachach [illegible] — CZEKOLADA na robaki 20 c. — SYROP BALSAMICZNO-ZIOŁOWY [illegible] — PASTYLKI CZEKOLADOWE Z ŻELAZEM 50 cnt. — ZIÓŁKA KARPACKIE [illegible] — WINO CHINOWE. — MAŚĆ CUDOWNA na wszelkie rany, skaleczenia 40 c. — BALSAM przeciw odmrożeniom 50 c. — PAPIER DO KADZENIA 25 c. — PŁYN do kadzenia w pokojach 50 c. — PŁYN ODWIETRZAJĄCY [illegible] — PROSZEK DESINFEKCYJNY [illegible] — PROSZEK OCZYSZCZAJĄCY [illegible] — PROSZEK NISZCZĄCY [illegible] — PŁYN niszczący pluskwy [illegible] — KIT DO LEPIENIA SZKŁA i porcelany [illegible] — MĄCZKA SZWAJCARSKA [illegible] — INSTRUMENTA chirurgiczne [illegible] — ZONDY żołądkowe, — CATHETERY, — BOUGIE, [illegible] — KLYSOPOMPY [illegible] — TUSZOWNICE [illegible] — TRĄBKI do wzmocnienia słuchu, — KROPLOMIERZ, [illegible] — REZERWOARY moczowe, — KANKI kauczukowe, — SPECULA itd. — WYTWORY TOALETOWE wszystkie w dziennikach ogłaszane pływy do farbowania włosów, Blanc, Rouge, pudry, wodę kolońską itd.

Na żądanie przesyła się cenniki franco.

Zamówienia zaś najwygodniej za zaliczką pocztową natychmiast się uskutecznia.

Powyższe środki wyrabia i utrzymuje **Józef Trauczyński aptekarz pod „Koroną" w Krakowie.** — SKŁADY u Wgo Mikolascha aptek. we Lwowie. — W Poznaniu u p. Dra Mankiewicza apt. — W Tarnowie u p. Tenczyna apt. — W Nowym Sączu u p. Jakubowskiego apt. — W Starym Sączu u p. Schameita apt. — W Czerniowcach u p. Golichowskiego apt. — W Wojniczu u p. Nodzyńskiego apt. (287-9-)



Syrup wapienny Purgleitnera

z podfosforanu wapna według Grimaulta w Paryżu.

Nowy ten środek lekarski, polecony na uzdrowienie suchót płucnych, astmy, gruźlicy płuc, zatwardzenia wątroby, usuwa w zadziwiający sposób największe wymienione choroby.

Pod jego wpływem ustaje kaszel, znikają nocne poty, a chory w bardzo krótkim czasie odzyskuje swe zdrowie i dobre wyglądanie. *U słabowitych dzieci działa także wzmacniająco na kości.*

Cena flaszki 1 zł. 20 c. wraz z opakowaniem i stemplem.

Do nabycia w KRAKOWIE u *J. Trauczyńskiego*, aptekarza „pod Koroną" w Rynku głównym.

Panu aptekarzowi Purgleitnerowi w Gracu.

Bezanów, 20 Lutego 1872 r.

Wielmożny Panie!

Ponieważ po użyciu tylko czterodniowem **syropu z podfosforanu wapna,** nastąpiło w chorobie mojéj znaczne polepszenie i ulżenie, przeto chciałbym takowym dalsze leczenia prowadzić. W tym celu upraszam uprzejmie o łaskawe nadesłanie mi jeszcze 4 flaszek Syropu wapiennego za zaliczką pocztową.

Polecając się pamięci Pańskiéj zostaję

z szacunkiem
Paweł Kasznik.



Znany powszechnie i podług zdania lekarskiego wszechstronnie wypróbowany

STYRYJSKI SOK ZIOŁOWY

dla cierpiących na piersi.

Dostać go można zawsze w świeżem stanie po cenie 80 cent. za flaszkę.

J. Engelhofera Esencya muszkułowa i nerwowa

z aromatycznych ziół alpejskich.

Bezsprzecznie wyśmienity środek przeciw bólom gośćcowym oczu i stawów, przeciw zawrotowi głowy i bólowi krzyżów, osłabieniu nerwów i ciała, a do wzmocnienia organów płciowych za najskuteczniejszy uznany. Cena 1 złr.



STOMTICONA, Woda do ust

Dra Brunna,

Dentysty kilku c. k. zakładów w Gracu,

uznana wskutek nader licznych doświadczeń za specyficzny środek do zagojenia rozranionych dziąseł, do usuwania cuchnącego oddechu i wstrzymania postępującego pruchnienia zębów.

Cena flakonika 88 centów.



LIKIER ŻOŁĄDKOWY

Dra Krombholza.

Likier ten przyrządzony ze wzmacniających roślin, działa szczególnie skutecznie na organa trawiące, a rozgrzewając żołądek wywiera najzbawienniejszy wpływ na zdrowie. Może on być doskonałym towarzyszem na polowaniu przy wycieczkach i w podróży. — Cena flakonu 52 cent.

Powyższych przedmiotów dostać można prawdziwych: w Krakowie jedynie u pp. J. Jahna W. Fenza i w apt. p. J. Trauczyńskiego, — we Lwowie u K. Schubutha przy ulicy Krakowskiéj, u aptekarzy: Zygmunta Ruckera (dawniej Tomanka), Mikolasza i Berlinera.

W Białej u P. Knausa — w Bochni u B. Fadenhachta — w Czerniowcach u T. Zachariasiewicza i Rojańskiego — w Jarosławiu u J. Bajana — w Kołomyi u F. Zachariasiewicza i Schai Hermana — w Rzeszowie u J. Schaittera — w Stanisławowie u A. Tomanka i Spółki — w Tarnopolu u M. schlifki— w Tarnowie u Wielogórskiego — w Wieliczce u Charskiego — w Zaleszczykach u J. Kodrębskiego i Sp. (2353-11-12)

Materyały budowlane.

Podpisany zgromadziwszy znaczne zapasy wszelkich materyałów budowlanych w składach moich pod Zamkiem, nad Rudawą i pod klasztorem Zwierzynieckim, podejmuję się jak w latach dawniejszych **dostawy choćby najznaczniejszych partyj tychże po cenach nader umiarkowanych. Podejmuję się również wszelkich budowli pod kierunkiem odpowiednich majstrów i budowniczych.**

Bióro, które przyjmuje zamówienia znajduje się na teraz **pod Zamkiem** gdzie dawniej było bióro piły parowej i jest otwarte **codzień od godziny 6 z rana do 7 wieczór.** (940-3-10)

Joachim Frommer.

Potrzebuję koncypienta

z kilkoletnią praktyką adwokacką — tudzież **nauczyciela** z znajomością języka francuskiego do trzech chłopczyków w domu do szkół ludowych się uczących. — Kandydaci raczą się zgłosić podając zarazem swoje warunki. (892-3-3)

Dr. *Łobaczewski* adwokat w Przemyślu.

Wielki zapas materyału dębowego

mianowicie forsztów i desek, jest każdego czasu w Lanckoronie pod Kalwaryą **do sprzedania.** Bliższa wiadomość u Franciszka Gibasa tamże. (966-2-2)

PAPIER FAYARD & BLAYN

przeciw gośćcowi, nieżytom, bolom, ranom, nagniotkom, oparzeniom i t. d. Skład centralny w Paryżu, na ulicy Neuve St. Merri, 40 i we wszystkich aptekach. (805-5-)

Na majowe nabożeństwo

polecam jako **obraz do ołtarza:**

Niepokalana według *Fortnera*,

piękny druk olejny 37" wys. 25" szer.	złr. 15
Ze złotemi ramami 3½" szer.	„ 22
„ „ „ 4' szer. z góry owalny wkład	„ 26
Tensam	
druk olejny 21" wys. 13" szer.	„ 7
Ze złotemi ramami 3½" szer.	„ 12

Opakowanie jaknajtaniej. (897-3-3)

Joh. Heindl,
Handel obrazów w Wiedniu, Stefansplatz 7, w arcybiskupim pałacu.

Czarodziejskie Kałamarze.

Pan **C. Mogis w Paryżu** oddał nam wyłączną sprzedaż powyższych kałamarzy na Austryę.

Poszukujemy więc dla tego uprzywilejowanego niewyczerpanego przyrządu do wyrabiania atramentu, który ma wielką przyszłość i w żadnym domu brakować nie powinien, zdolnych, obrotnych kupców, jedyny skład mających we wszystkich lepszych miastach państwa. O tym atramencie, który wyrabia się li tylko nalaniem zimnej wody, mamy przed sobą znakomite świadectwa o użyteczności i chemicznej trwałości, możemy więc te rzeczywiście praktyczne przyrządy najlepiej polecić. Próby są za zaliczką do usług, a przy udzieleniu nam zamówień upraszamy o polecenia.

Doll & Bachmann
(838-2-2.) *w Stuttgardzie.*

Prawdziwe Pigułki Morisona.

Pa ARTHAUD MOULIN.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi. (20-39-)

Skład główny w Paryżu u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym i w aptece W. Redyka.

Pierwsze austr. szląsk. Towarzystwo wyrobu łupkowego kamienia w Eckersdorf i Freihermersdorf przy Opawie

A. Alscher, J. Hanel i Spółka

mają zaszczyt polecić niniejszem szanownej P. T. Publiczności, w szczególności zaś pp. przedsiębiorącym pokrycie dachów łupkowym kamieniem, tudzież pp. budowniczym i przedsiębiorcom budowli swój obfity skład łupkowego kamienia dla Galicyi w najlepszych i rozmaitych gatunkach po cenach starych u Pana **W. Rabinowicza** w Krakowie, Stradom L. 1.

Oraz przyjmuje p. W. Rabinowicz wszelkie zamówienia i uskutecznia pokrycia dachów tymże łupkowym kamieniem po cenach umiarkowanych i bardzo przystępnych. Cennik materyałów można otrzymać na żądanie bezpłatnie. (366-12-15)

Eckersdorf & Freihermersdorf w Styczniu 1875 r.

NAKŁADEM KSIĘGARNI
Karola Malika w **Cieszynie**
wychodzi
Andrzeja Haidingera

Adwokat domowy

czyli każdemu przystępne objaśnienie, w jaki sposób każdy przy aktach prawnych wszelkiego rodzaju sam się zastępować i potrzebne pisma jakoto: **podania, prośby, rekursa itd. itd. bez pomocy adwokata z zupełnym skutkiem prawnym** sporządzać może. Na podstawie **najnowszych ustaw** z uwzględnieniem ustaw sądowych obecnie we Węgrzech obowiązujących, przeszło **400 przykładami** objaśniony.

Pierwsze wydanie.

Przekład podług 11 wydania niemieckiego zupełnie przerobionego, znacznie poprawionego i pomnożonego. (316-29-)

Haidingera „Adwokat domowy" wyjdzie w 12tu zeszytach w największéj ósemce; cena każdego zeszytu wynosi 60 c., a z przesyłką pocztową 66 c.w.a.

Dotąd wyszło zeszytów 8.

FUTRA

do przechowania przez lato, przyjmuje **Franciszek Chęciński,** kuśnierz przy placu Dominikańskim Nr. 488.

Wszelkie reparacye i przerobienia, które w zimie na różne trudności napotykają, mogą być przez lato tańszym kosztem i z większą akuratnością uskutecznione, a należytość tak od przerobień jak i od przechowywania, dopiero przy odbiorze z końcem lata wypłaconą. (893-4-5)

NEWRALGIE.

Wszelkie cierpienia nerwowe

w jednéj chwili ustępują po użyciu Pigułek antinewralgijnych Dra *Cronier*. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie, 19, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną i w aptece W. Redyka pod Barankiem na m. Rynku—w Brodach u p. M. Kullaka, — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha,— w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (10-16-)

HYDROCLYSE nowa Klyzopompa udoskonalona, o ciągłym wytrysku, jedyna, jaka istnieje bez tłoczni i bez sprężyn, niepotrzebuje nigdy reparacyi. Zamknięta w małem pudełeczku, bardzo wygodna w podróży. Cena przystępna— W Paryżu u wynalazcy P. Naudina przy ulicy Jouy 7, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, w aptece W. Redyka i w handlu Tomasza Góreckiego. (7-16-24)

ESSENCYA

z Salsaparyli Colbert.

Jeden z najdawniejszych i najskuteczniejszych roślinnych środków, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu (syfilitycznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku. (577-10-24)

Dostać można w Paryżu w aptece pana Colbert w passażu Colbert, Nr. 7 et 8, — w Krakowie u p. Trauczyńskiego aptek. i u p. W. Redyka aptek.

ASTHMA

Duszność, chrypka, katary zadawnione, wszelkie cierpienia kanałów oddechowych, ustępują szybko i niezawodnie po użyciu **rurek antiastmatycznych** p. Levasseur, aptekarza, 19 rue de la Monnaie w Paryżu.

Dostać można w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną" i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Brodach w aptece pana Kullaka, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (15-15-)

Zdolny doświadczony przykrawacz,

ale tylko taki, poszukiwany jest przez pewien większy handel garderoby męzkiej w jednem większem mieście prowincyonalnem w Pruskim Szląsku. Przyjęcie posady natychmiast, płaca wysoka.

W swoim fachu uzdolnieni dowiedzą się o bliższych szczegółach pod literami **K. 1080 przez Biuro ogłoszeń Bernhard Grüter & Comp. w Wrocławiu Riemerzeile 24.** (829-2-3.)

M. BRUNNBAUER

poleca wielki i najbogatszy wybór towarów modnych, płóciennych i bawełnianych w najlepszych gatunkach

!Zlecenia starannie wykonywam! — !Próbki gratis i franco!

prawdziwe kolorowe: kosmonosy, perkale, franc. żakonety, **piki** we wszystkich kolorach.

¼ szer., w prążki i w kratkę materye na suknie i lustryny we wszystkich kolorach.

27-cnt.

skład towarów.

Cycowe i siatkowe firanki. Materye na szlafroki i **Gradl na meble.**

Pościel, Nankin, Rouge, ręczniki, serwety i **Gradl bawełniany.**

Powyższe towary **także w lepszym gatunku, po stosunkowo tanich cenach** utrzymuję na składzie. (810-5-12)

Wien, Mariahilferstrasse Nr. 97.

Miejsce lecznicze SALZBRUNN w szlązkich górach.

Rozpoczęcie pory d. 1 Maja, zakończenie tejże d. 1 Października.

Zdroje lecznicze Salzbrunnu *Oberbrunnen i Mühlbrunnen* są oddawna uznane przeciw *chorobom przyrządów oddechania i dolnych części ciała*, gdyż rozwalniają, *lecz nie osłabiając*. Bardzo obszerne zakłady dla *leczenia się mlekiem i żętycą*. Leczenia sokami z ziół. *Naturalne żeleziste i sztuczne kąpiele. Kąpiele mułowe*, natryski dla kobiet. *Skład zamiejscowych zdrojów mineralnych i wszelkich soli kąpielowych* itd. Muzyka wykonana przez książęcą zdrojową kapelę. — Teatr. — Oświetlenie gazowe. — Stacya pocztowa i telegraficzna. — Pyszna okolica górska. — Najbliższa stacya kolei żelaznéj Altwasser oddalona jest o pół godziny. (826-2-2)

Zarząd zdrojowy księcia pszczyńskiego.

Żniwiarki i Kosiarki

W. A. WOOD HOSICK FALLS

wyszczególnione **pierwszemi nagrodami na wszystkich wystawach** świata, ma na składzie i sprowadza

Fabryka machin W. Eliaszewicz w Tarnowie.

Ceny loco Tarnów z opakowaniem:

Żniwiarka „New Reaper"	oclona 455 złr.	—	transito 440 złr. w. a.
Kosiarka patentowana	„ 310 „	—	„ 300 „ „
Aparat do ostrzenia noży	„ 32 „	—	„ 28 „ „

☞ Wypłata stosownie do umowy. (429-6-9)



In ½ Maas-Flaschen à 28 kr. inclusive Flasche mit Zustellung in's Haus. In die Provinz und vor den Linien Wiens um 1 kr. per Flasche billiger. — Von bester Qualität, gut abgelagert und reichhaltig an Stoff, und kann mit den besten bereits bekannten Bieren concurriren und allen Anforderungen entsprechen, welche an ein reines, gesundes Bier gestellt werden. (847-9-12)

Victor Popp, *General-Repräsentant der Budweiser bürgerl. Bräuhauses*

Depot: Nussdorf, Kirchengas. 30. Wien. Comptoir: I. Wallfischgas. 10.

☞ Versandt in die Provinz in Kisten zu 25 und 50 Flaschen. ☜

Wiederverkäufern entsprechenden Rabatt. Leere Flaschen werden mit 10 kr. per Flasche retour genommen.

Wood's World's Highest Prize

Reaping and Mowing Machines

w Wiedniu 1873: Jedyny dyplom honorowy — w Bremie 1874: Pierwsza nagroda, złoty medal.

Główna ajencya i skład: A. Mackean & C. w Krakowie



210,613 sztuk fabrykowanych i sprzedanych, z tych 20,430 w roku 1874

1875.

Odznaczone więcéj niż 600 pierwszemi nagrodami, z tych w r. 1874 w saméj Europie 78.



Żniwiarka do zboża. zł. 455 oclone, złr. 440 transito.

Kosiarka do trawy. złr. 310 oclone, złr. 300 transito.

całkowite z 2 sztangami nożowemi z wszelkim przyborem wraz z opakowaniem.

Oryginał Waltera A. Wooda w Hoosick-Falls, Nowy Jork.

Uprzywilejowane Emery przyrządy do ostrzenia na żelaznéj podstawie z linią spiralną złr. 32, niezbędne dla każdego posiadacza żniwiarek i kosiarek.

Przewaga powyższych **wszędzie rozpowszechnionych i uznanych pod każdym względem za najlepsze, żniwiarek i kosiarek w całym świecie** zbyt dobrze jest znaną, ażebyśmy potrzebowali dodać coś więcéj dla ich polecenia. Same z siebie polecają się, prócz tego zaś jesteśmy w tem miłem położeniu, służyć **poleceniami gospodarczo-rolniczych znakomitości krajowych i zagranicznych, tudzież bardzo wieloma najprzychylniejszych zdań tych panów, którzy je w zeszłym roku kupili.** Za doskonałość ręczymy i prosimy pp. gospodarzy wiejskich, którzy chcą sobie zapewnić **wczesną dostawę rzeczywiście dobréj, także pod najtrudniejszemi warunkami pewnéj kosiarki i żniwiarki,** o łaskawe **rychłe zamówienie.**

Również mamy zawsze na składzie i polecamy ręcząc za dobroć: **Robey & Co. lokomobile i młocarnie** wszelakiéj wielkości, **siewniki rzędowe i szerokorzutne, grabie konne** z stalowemi zębami, **przetrząsacze siana, młocarnie kieratowe i ręczne** (systemu sztyftowego), **tartaki piłowe Worssama & Co., młynki, sikawki, pompy** i machiny gospodarczo-rolnicze różnego rodzaju. (548-8-)

A. Mackean & Co. Filia w **Krakowie.** Pełnomocnik **Louis Stern.**

przy ulicy Floryańskiéj pod L. 351 naprzeciw Hotelu pod Różą.

wystrzegać się fałszerstwa — **SIROP DELABARRE DIT DE DENTITION** — wymagać podpis własnoręczny

Przez użycie tego prostego **SIROPU Dra DELABARRE** do wcierania dziąseł, wyrzynanie się zębów u Dzieci odbywa się bez boleści ani niebezpieczeństwa konwulsyi. Prospekt użycia posela się franko na żądanie. Skład główny w Paryzu przy **Ulicy Montmartre, 4;** w *Krakowie*, w Aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka; we *Lwowie*, w aptece P. Mikolascha.

(220-14-17)



Nestla Mąka pożywcza dla dzieci

daje się od 3 lat w wiedeńskim domu podrzutków i przez najsłynniejszych lekarzy dzieci na stałym lądzie niemowlętom, którym brak dobrego mleka macierzyńskiego lub też takowe dzieciom szkodzi (rozwolnienie sprawia).

Nestla mleko pożywcze w 1 funt. słoikach po 1 złr. wystarcza zwykle na kilka (8) dni. Na żądanie może Publiczność otrzymać darmo obszerne o tem broszury.

Do nabycia **tylko** w aptekach: w Krakowie u p. *W. Redyka*, w Tarnowie u p. *A. Tenczyna*, w Nowym Sączu u p. *R. Jakubowskiego*, w Białéj u p. *Ericha Kelera.*

Główny skład w Wiedniu u *F. Berlyak*, VII. Neustiftgasse 26.

Ostrzeżenie. Ostatniemi czasy sprzedają **naśladowania,** zewnątrz nadzwyczajnie podobne, za **Nestla mąkę pożywczą dla dzieci.** Ostrzega się Szanowną Publiczność przed zakupnem tych naśladowań i uprasza się **dokładnie** uważać na **etykiety słoików.** (716-11-12)

Ksiądz Jan Narkiewicz

kleru świeckiego, z Wileńskiej dyecezyi, były Pleban i Dziekan Kobryński, Gubernii Grodzieńskiej, po przeżyciu dziewięciu lat w Syberyi przybywszy za paszportem do Krakowa dnia 4 Kwietnia zamieszkał tymczasem na ulicy Szpitalnej w domu narożnym na przeciw kościoła Najświętszej Panny Maryi i **życzy sobie zająć się wychowaniem dziatek** czy to w mieście czy na wsi byleby blizko kościoła Bożego, Mógłby dawać języków: francuskiego, niemieckiego, łacińskiego i początków innych nauk elementarnych, ponieważ w młodym wieku był nauczycielem w szkołach Pijarskich. (915-2-3)

Na folwarku Bronowice małe

są do sprzedania dwie pary Pawi. — Bliższa wiadomość w Krakowie, plac N. P. Maryi pod Nrem 375 na dole u stróża. (918-2-2)

Poszukuje się

Składu suchego.

Ktoby takowy miał do wynajęcia, zechce się zgłosić do **Agencyi dla Rolników** Wgo **Stanisława Mikuckiego w Rynku gł.** (959-2-2)

Francuzka

która posiada również biegle język niemiecki mając jeszcze kilka godzin dziennie niezajętych, poszukuje lekcyj — przyjmuje oraz panienki na zbiorowe godziny w własnem mieszkaniu — Bliższa wiadomość w Rynku pod Nr. 52 II. piętro, dom p. *Teichmana.* (979-2-3)

Wiedeń. (807-5-12)



Wieden.

Kamienica

w Krakowie, przy ulicy Starowiślnej położona jest każdego czasu z wolnej ręki do sprzedania. — **Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Lisowskiego w Krakowie.** (903-3-3)

Cieplice (Teplitz) w Czechach

od niepamiętnych czasów znane i słynne **gorące alkaliczno-saliniczne źródła** (21—40° R.)

Leczenie odbywa się bez przerwy podczas całego roku.

Pora letnia rozpoczyna się w dniu 1 Maja.

Pierwszorzędne miejsce lecznicze ze wspaniałemi wedle najnowszych zasad zbudowanemi **urządzeniami** kąpielowemi. — Obok **mineralnych** są także wszelkie rodzaje **leczniczych** kąpieli. — Natryski. — **Kąpiele mułowe** z obfitych pokładów mułu gór kruszcowych. **Własne zdroje mineralne do picia.**

Wszelkie **inne wody mineralne** przez zarząd miejski w najświeższem napełnieniu. — Żętyca. — Kozie mleko. — **Kąpiele odznaczające się niezrównaną skutecznością** przeciw gośćcowi, reumatyzmowi, porażeniom, [illegible] zowatym nabrzmieniom [illegible] i owrzodnieniom, newralgiom i rozpoczynającym się cierpieniom szpiku pacierzowego, **szczególniej jednak bardzo skuteczne** w następstwach chorób powstałych z ran od broni siecznej i palnej, po złamaniach kości, w sztywnościach stawów i skrzywieniach. — **Wspaniałe zupełnie ochronione położenie** w obszernej zupełnie od gór okolonej dolinie. — Łagodny, jednostajny klimat. — Pyszne zakłady ogrodowe i parkowe. — Rozciągające się na kilka mil przechadzki przez wysokopienny las górski.

Koncerta miejskiej orkiestry kąpielowej. — Zebrania. — **Teatr z przedstawieniami opery itd.** podczas całego roku. — Salon leczniczy. — Czytelnia. — Kościoły i domy modlitwy kilku wyznań. — Dwa dworce kolejowe. — Wielkie hotele.

O dostateczne pomieszczenie na wszelkie wymogi postarano się przez wspaniałe mieszkania w łazienkach i liczne mieszkania w prywatnych domach.

W roku 1874 było w Teplitz-Schönau 37,276 osób. (821-2-6)

Na wszelkie zapytania odpowiada najchętniej

Urząd gminny m. Cieplic.

C. k. uprz. w r. 1873 uwieńczona nagrodą

Pfluga

platynowa lakiernicza masa

we wszystkich kolorach.

Wyborny środek do lakierowania facyaty domów,

do osuszania ścian wilgotnych, lakierowania mostów żelaznych i drewnianych.

Napuszczanie tą metalową masą zabezpiecza od wpływu powietrza, nie rozpuszcza się ona bowiem w kwasach ani w parze — dlatego staje się szczególnym środkiem ochronnym przeciw słocie, wychodzącym z wilgoci grzybom, rdzy, pleśni i przeciw psowaniu się kamienia i murów.

Platinoleum (tektura napuszczana masą platynową) stanowi trwały bardzo i tani materyał **na podłogi** i **do pokrycia dachów,** który jaknajlepiéj polecamy. (809-3-3)

Prospekta, ceny, jak równie urzędowe poświadczenia budownicze i kolei żelaznych na żądanie możemy nadesłać franco.

Najskuteczniejsze użycie téj masy przy budowach miejskich i kolejach żelaznych, jak równie przy facyatach domów, może każdemu wykazać nasza firma: **General-Repräsentanz v. Pflug & Comp., Wien, Getreidemarkt 15.**

Bilety wizytowe od **50 cnt.** za 100,
Monogramy od **1 złr.** za 50 listów i 50 kopert,
Koperty z firmą 3 złr. za 1000,
Materyały pismienne i rysunkowe

sprzedaje po **cenach tanich** i zamówienia z prowincyi **prędko i rzetelnie** wykonywuje (529 27-)

F. Szukiewicz

ulica Grodzka L. 62 w Krakowie.

Franciszek Schöffl

hodowca chmielu i zakupujący za prowizyą chmiel sadecki miejski i wiejski, poleca

szczepki chmiel. ze swoich chmielników z **Goldbach** lub **Egerthal**

1000	sztuk sortowanych widocznie najcięż. gatunku chmielu wczesnego	zł. 15
1000	„ całkiem zdrowych dobrych szczepków sprzedaż	zł. 12
1000	„ zwykłych na sprzedaż	zł. 10
1000	„ późnego chmielu (nowy najcięż. rodzaj) szczególność	zł. 20

na miejscu w Sadeczu (Saaz) za nadesłaniem gotówki.
Adres na telegramy i listy: **Franz Schöffl in Saaz, Böhmen.** (969-137-150)

Trudne do wierzenia a przecież prawda!

Wstęp wolny dla każdego, kto się chce przekonać o téj prawdzie.

Ceny towarów:

1 spodniczka (nigdy tego nie było) tylko	30 c.
1 koszulka dla małej panienki, dziergana	30 „
1 najpiękniejszy naszyjnik damski, tak zwany Tugous	30 „
1 kołnierzyk damski „Maryi Stuart"	30 „
1 praw. angielski ręcznik do nacierania	30 „
1 najpięk. podbródek pikowy dla dzieci	30 „
1 najświeższy czepek, negliżyk damski	30 „
1 bardzo piękny dyadem z tak zwanéj sieczki	30 „
6 sztuk bardzo pięknych karbowanych kołnierzyków (chiffon)	30 „

wybierać można **z 1000 sztuk** w zapasie będących.

Ważne dla dam!

Wcale nie niciane,
ale najdoskonalsza imitacya, najwierniéj naśladowane prawdziwe **warkocze,** które można myć, czesać grzebieniem i szczotką, a przytem mają tę własność, że są lekkie, miękkie i pulchne.

Ceny:

1 łok. dług. naśladow. warkocz	tylko złr.	1·50
1½ „ „ „	„ najpięk. „	2·50
1 „ „ „	„ drugi gat. „	1·—
¾ „ „ warkocz z prawdz. włosów	„	3·—

Podejmuję się także wszelkich robót z włosów, które w 24 godzinach wykonywam.

Włosy zakupuję po najwyższych cenach.

Odsprzedającym ustępuję rabat. — Zamówienia wykonywam na wszystkie strony.

Tylko przez krótki czas w Krakowie w hotelu *Drezdeńskim* I. piętro Nr. 1.

Ignacy Königsberger,
(872-13) w Wiedniu, Praterstrasse 42.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Dyrekcya
ZAKŁADU POŻYCZKOWEGO NA ZASTAWY RUCHOME
przy Kasie Oszczędności w Krakowie

podaje do publicznéj wiadomości, iż

kosztowności
w złocie, srebrze i w drogich kamieniach,

zastawione w czasie od 12 Grudnia 1873 r. do 1 Maja 1874 r. włącznie, jak również **ubranie, bielizna** i **towary łokciowe**, zastawione w czasie od dnia 12 Czerwca 1874 r. do d. 1 Listopada 1874 r. włącznie — z powodu niewykupienia w terminie przez statuta Zakładu przepisanym — stosownie do §. 22 statutu, w dniu **3 Maja 1875 r. i dni następnych** o godz. 10éj przed południem **na rogu ulicy S. Rocha naprzeciw jatek pod l. 468,** w drodze publicznéj licytacyi najwięcéj dającemu, za gotową zapłatę sprzedane zostaną.

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi, t. j. do dnia 30 Kwietnia 1875 r. włącznie pospieszyły z wykupnem lub odnowieniem swoich zastawów. (954-2-3)

Sprzedaż węgla.

Począwszy od 19go Kwietnia b. r. aż do odwołania wynoszą pozakontraktowe ceny węgli z **Sierszeckich kopalń** (1049-1-3)

na miejscu w kopalni:

za wiedeński centnar węgla grubego	20 cent. w. a.
„ „ „ „ w kostkach	18 „ „
„ „ „ „ miału	10 „ „

na miejscu na stacyi Trzebini w całych wagonach:

za centnar cłowy węgla grubego	22 cent. w. a.

Zarząd zakładów Sierszeckich.

Weila nowa żelazna młocarnia kieratowa
na dwa konie.

Niepozostawia, tak jak obecnie jest, nic do życzenia; cała jest zrobiona z kutego żelaza, ma mosiężne łożyska do przestawienia, tarcze parowe z kutego żelaza niedające się złamać, nowego doskonale zrobionego przetrząsacza słomy z mocnem hartowaniem i prowadzeniem, a kosztuje trochę więcéj niż dawne drewniane. — Bliższych objaśnień udziela na listowne zapytania (924-1-9)

Moritz Weil jun. Fabryka machin { w **Frankfurcie n. M.,** gegenüber der landw. Halle. w **Wiedniu,** Franzensbrückenstrasse 13.

Britannia srebro

jest jedynym metalem, który zawsze białym jak srebro zostaje, a w Anglii prawie w każdem lepszem gospodarstwie znaleść je można, gdyż jest tak dobrem jak srebro a cena prawie o 20 razy tańsza od prawdziwego srebra i prawdziwego angielskiego Britannia srebra. Następujące są ceny **składu angielskich towarów metalowych M. Bresslera w Wiedniu, Stadt, Schottengasse Nr. 9.**

1 łyżeczka do kawy c. 10, 15, 20, 25, 30, 40, 45. (331-28-36)
1 tuzin tychże c. 60, 80, złr. 1, 1·20, 1·50, 2.
1 łyżka stołowa c. 30, 35, 40, 45, 50, 60. — ½ tuz. tychże złr. 2, 2·50, 3, 3·50.
1 para noży i widelców tylko c. 80 (rękojeść srebrna), — ½ tuz. tychże tylko złr. 4.
1 sitko do herbaty c. 30, 40, 50, 60, 80, złr. 1 z rączką lub bez.
½ tuz. sztućców tylko złr. 2·50. — ½ tuz. puharków do jaj złr. 2.
½ tuz. obrączek do serwet złr. 2·50. — 1 pieprzniczka c. 60.
1 Posypywacz cukru c. 80, 90, złr. 1. — 1 lichtarz ręczny c. 60, 80, złr. 1, 1·50.
1 para pięknych lichtarzy, wielkich złr. 3, 3·50, 4, 4·50, 5, 6. — ½ tuz. noży i widelców na wety złr. 3·50
½ tuz. łyżeczek dla dzieci złr. 1·50, 2, 2·50. — 1 chochelka c. 60, 80, złr. 1, 1·20 1·50.
1 chochla złr. 1·20, 1·50, 1·80, 2, 2·50, 3.
1 filiżanka 8" c. 90, 10" złr. 1·20, 12" złr. 1·50, 14" złr. 2, 16" złr. 2·50, 18" złr. 3, 20" złr. 3·50 (okrągłe, półokrągłe lub czworokątne). Serwis do herbaty na 2 osoby złr. 15, 4 osoby złr. 18, 6 osób złr. 21, 8 osób złr. 26 wraz ze spodkami.

Wszelkie inne przedmioty zadziwiająco tanio.

Zamówienia z prowincyi upraszа się adresować: **M. Bressler, englische Metallwaaren-Niederlage Wien, Stadt, Schottengasse Nr. 9,** a odwrotną pocztą będą za zaliczką wysłane.

Rozsyłka nastąpi na życzenie także częściowo po sztuce, aby się każdy o doskonałości towarów przekonać mógł. Przy odbiorze w kwocie 100 złr. zniżka 10%.

Najlepsza, Najnowsza, Najtańsza
oryginalna angielska **Żniwiarka** Samuelsona
„Omnium Royal".

1. Wzmocnione wszystkie części; 2. Ulżenie w pociągu, nowy w tym celu przyrząd; 3. Dowolne regulowanie wysokości cięcia podczas roboty; 4. Podwójnie hartowane noże; 5. Stalą podkładane palce, stalowe łożysko pod całą sztangą nożową; 6. Wszystkie panewki, łożyska wzmocnione i ulepszone; 7. Ruchoma rolka do dowolnego posuwania stołu w którąkolwiek stronę; 8. Silniejsze i skuteczniejsze działanie odkładaczy; 9. Dowolne regulowanie przy odkładaniu na większe lub mniejsze snopy; 10. Najniższa cena.

Dalsze świadectwa:

„Żniwiarka Royal pracowała u mnie przez całe żniwa, rznęła lepiéj od innych znanych mi żniwiarek, ani razu się nie zepsuła.
M. Lewicki, w Koniuszkach."

„Poświadczam niniejszem, że żniwiarki Samuelsona, których od p. Zieleniewskiego nabyłem 4, znajduję zupełnie dobremi, gdyż przez całe żniwa tegoroczne miałem sposobność dokładnie je wypróbować, zerznęły mi 1,500 morgów i jestem z nich zupełnie zadowolony; mogę je zatem każdemu polecić.
Fr. X. Milieski, w Wysocicach."

„Zeszłego roku wziąłem od pana 2 żniwiarki Royal, za które mogę panu podziękować, bo są dobre, a o połowę tańsze od innych.
Liskowacki, w Kołomyi."

„Żniwiarkę Royal, która u mnie już 2 lata robi, uznaję za najlepszą ze wszystkich, jakie były na wystawie wiedeńskiéj w roku 1873.
Józef Pace, w Żarnowcu."

Zresztą upraszam zapytać się: w Igołomii, w Dzikowie, w Nowosiółkach i t. d. i t. d. po całéj Galicyi i w Królestwie.

Ceny loco Kraków wraz z **cłem** i **opakowaniem:**

1. „Omnium Royal" żniwiarka . . . . . złr. w. a. 400
1. „Omnium" kosiarka . . . . . „ „ 280
1. „Patent Royal" kombinowana żniwiarka i kosiarka bez odkładaczy . . . . złr. w. a. 340

Wszelkie inne żniwiarki i części do nich, jakoto: **Minerwa, Wood, Ceres, Champion, Buckey** po cenach najniższych.

Zamówienia na żniwiarki **oraz na części do dawniéj nabytych najdaléj do 15 Kwietnia b. r.**

L. Zieleniewski, Kraków.

(286-14-15)

Ces. król.  uprzyw.

Kolej galicyjska Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Bliższych szczegółów i udzielonych koncesyj z powodu zaprowadzonej z dniem 1 Kwietnia r. b. taryfy wyjątkowej II. dla transportu zboża płodów strączkowych i wszelkiego rodzaju mlewa ze stacyj kolei rumuńskiej i galicyjskiej do Niemiec, powziąść można z ogłoszeń w lokalnościach naszych dworców umieszczonych. (955-3-3)

Lwów dnia 11 Kwietnia 1875 r.

Dyrekcya ruchu.

Obwieszczenie.

Nr. 297. (930-3-3)

Realność Nr. 27 Dz. V. przy ulicy nowo otwartej ulicę Długą z ulicą Krowoderską łączącej położona, własność gminy stanowiąca, jest wraz z gruntem przestrzeni 176° 2' 0" □. obejmującym, z wolnej ręki do sprzedania.

Chęć kupna mający mają złożyć oferty w Prezydyum Magistratu w terminie dni 30, i w takowych wyrazić cenę kupna za jaką realność powyżej wzmiankowaną kupić są gotowi.

Przyjęcie oferty zależy od decyzyi Sekcyi skarbowej Rady miasta.

Plan sytuacyjny wraz z oszacowaniem realności na sprzedaż wystawionej — przejrzanemi być mogą w biórze Wydziału II. Magistratu w godzinach urzędowych.

Z Magistratu kr. gł. miasta Krakowa
dnia 23 Marca 1875 r.

Konkurs.

L. 79. (949-2-3)

W celu prowizorycznego obsadzenia posady **miejskiego lekarza** przy tutejszym urzędzie z pensyą roczną 200 złr. w. a., rozpisuje się konkurs **do dnia 30 Kwietnia 1875 r.,** w którymto czasie kompetenci o tę posadę się starając, swoje prośby zaopatrzone potrzebnemi wywodami zdolności do zastępowania tejże posady, w tutejszym urzędzie podać mają.

Urząd gminny miasta Żywiec
d. 10 Kwietnia 1875 r.
Burmistrz: *J. Maultz.*

Żniwiarki i Kosiarki

dostarczam po następujących cenach:

Samuelsona „Omnium Royal"	złr.	400
dtto kosiarka	„	280
Wood żniwiarka	„	455
dtto kosiarka	„	315
Buckey żniwiarka	„	470
dtto kosiarka	„	300
Ceres Burdik żniwiarka	„	440
Kirby kosiarka	„	290
Champion żniwiarka	„	530
Jonston „Harvester" żniwiarka trzy numera od złr. 510 do	„	650
Jonston „Merveilleuse"	„	560
Kosiarka „Nev Excelsior" do gazonów na 12 cali	„	60
na 18 cali	„	80

(Ceny te obowiązują tylko do dnia 20 Kwietnia r. b.)

L. Zieleniewski
(679-9-15) **Kraków.**

Browar piwny parowy w Wojniczu

z powodu zaprowadzenia maszyny parowej i powiększenia naczyń browarnianych, ma za bardzo mierną cenę używany, ale w zupełnie dobrym stanie znajdujący się **kocioł żelazny** do gotowania piwa 100 wiader mieszczący, tudzież równie w zupełnie dobrym stanie **młynek do mielenia słodu** do zbycia. Potrzebujący tych przedmiotów raczą do administracyi browaru, osobiście lub piśmiennie się zgłosić. Zarazem Centralny Zarząd dóbr Wojnicza ogłasza, że ma kilkanaście korcy świeżego i pięknego nasienia **Tymotki** oraz znaczną ilość świeżego i zdrowego nasienia czerwonych i żółtych **buraków pastewnych** po niskich cenach do sprzedania. (950-2-2)

Dr. Schwaigera

Wyciąg roślinny

leczy za poręczeniem gruntownie nawet zastarzałe osłabienie męzkie w przeciągu 4 tygodni, wszelkie inne choroby płciowe, tak męzkie jak kobiece w najkrótszym czasie. Flakon po 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą, za nadesłaniem gotówki lub za zaliczką wprost przez (598-5-6)

Dra Schwaigera
w Wiedniu, VII, Schottenfeldgasse 60.
Uprasza o dokładne podanie adresu.

Hotel Höller

Burggasse Nr. 2 w Wiedniu,

zaraz w pobliżu c. k. Hofburgu, Ringstrasse, Volksgarten itd.

Zdrowe i przyjemne pokoje z wszelką wygodą urządzone, na dzień począwszy od **80 cent.**

Sala objadowa na 1 piętrze a na dole obszerne lokalności restauracyjne. Na dłuższy pobyt zniżone ceny miesięczne.

(Uwaga. Kolej konna jedzie z wszelkich kierunków do hotelu). (819-2-10)

Do sprzedania
lub wydzierżawienia

Wieś

o 1¼ mili od kolei położona, 360 morgów ornéj ziemi, 98 m. łąk i 998 m. lasu mająca, z propinacyą i inwentarzem. — Budynki w dobrym stanie.

Bliższe warunki udziela p. **adwokat Dworski w Przemyślu,** lub p. **M. Dworski w Krakowie, Rynek główny L. 14.** (939-2-3)

Para koni
powozowych

młodych, dobrze ujeżdżonych, **jest do sprzedania** parą lub pojedynczo. — Bliższa wiadomość w Administracyi dóbr **Zakliczyn** przez Myślenice, poste restante Droginia. (882-3-3)

DO APTEKI
Jana Aleksandra Stanka w Bielsku

poszukuje się ucznia, który ukończył z dobrem postępem 4tą klasę gimnazyalną. Uczniowie w drugim roku praktyki mają pierwszeństwo, lecz tacy tylko będą przyjęci z porozumieniem aptekarza, u którego pozostają i z dobremi zaświadczeniami od tegoż. — Wiadomość udziela powyższy. (785-3-3)

Pierwsze piętro

przy ulicy Grodzkiéj Nr. 89, składające się z 6 pokoi, przedpokoju i kuchni, od 1 Lipca **jest do najęcia.** Bliższa wiadomość w handlu *Jerzego M. Goebla i Synów.* (946-2-3)

Lapins de Normandie
(króliki normandzkie)

3miesięczne po 2 złr. w. a. dobrze opakowane na miejscu dworzec kolei Haag kolej Elżbiety. 1 samiec wystarcza na 6 samic. Od każdéj samicy należy się tego roku z pewnością jeszcze 20 młodych spodziewać. Zamówienia o ile można w niemieckim języku przyjmuje zarząd dóbr Salaberg poczta Haag w Niższej Austryi. (916-2-3.)

Ważne dla gospodarzy szynków!

Podpisany ma zaszczyt polecić swoje uprzywilejowane przyrządy do wyszynku wraz z bardzo praktycznie i wygodnie urządzoną **chłodniarką** (Eisschrank) i **chłodnikiem.** Za pomocą tych przyrządów wydobywa się piwo do ostatniej kropli bez podnoszenia beczki, a co ważniejsza, że o tak zwanym piwie „ze szafla" mowy być nie może, przyczem jeszcze i ta wielka korzyść, że goście nie dostrzegą i nie wiedzą, czyli beczka wypróżniona lub pełna, ponieważ piwo od początku do końca bynajmniej nie traci smaku pierwotnego.

Cena zaś za chłodniarkę, chłodnik wraz ze wszystkiemi przyrządami nie przewyższa tej, którą się płaci za zwykłą skrzynkę na lód — lodownią zwaną. Illustrowane cenniki przesyła nastychmiast opłatnie.

H. Drüding, kotlarz.
(907-2-3) Biała przy Bielsku.

Zawiadamia się niniejszem Szan. Publiczność, iż istniejąca od 114 lat

Augsburska esencya życia
Dra J. G. Kiesowa

przeciw cierpieniom żołądka i dolnym częściom ciała, tudzież powstającym z tego chorobom, jakoto: febrze, rozwolnieniu, cholerze, jest zawsze prawdziwa do nabycia: (2344-12-12)

w Krakowie u *M. Jawornickiego*,
w Bochni u *Fr. Reissa*, aptekarza,
w Tarnowie u *A. Tenczyna*, aptek.,
w Rzeszowie u *J. Schaittera i Sp.*,
w Jarosławiu u *Braci Juśkiewiczów*.

!! Objawy czasu !!
! Wiadomość dla gospodyń domu !

8 złr. 50 c. serwis do kawy na 6 osób kompletny, z piękn. porcelany.

9 złr. 50 c. serwis stołowy na 6 osób kompletny z pięknej porcelany, skład. się z 40 sztuk.

Serwisy do kawy, herbaty na 6 osób, kompletne, z piękn. porcelany, bogato złocone po złr. 4, 5, 6, 7·50, najpiękn. złr. 8 do 14. (280-11-13)

Serwisy stołowe na 6 osób, kompletne, z piękn. porcelany. **modny kształt** po złr. 15 i 16 50 c. **kanciasty kształt** po złr. 16, 19, 20 i 22, złocone po złr. 25 i wyżej.

4 złr. 50 c. serwis do mycia, ozdobny, składający się z 8 sztuk.

Serwisy do mycia, z piękn. porcelany po złr. 4·50, 6·50, 8·50, wyzłacane po złr. 9 i 12.

Maszynki do kawy, najlepszy gatunek, na 1 osobę po 90 c., na 2 osoby 1 złr. 20 c., na 4 osoby 1 złr. 50 c., na 6 osób 1 złr. 80 c., na 8 osób złr. 2. Filiżanki do kawy i herbaty, para począwszy od 12 c. Miednice, nocne naczynia, dzbanki, półmiski i talerze, wazony na kwiaty i doniczki i **tysiące** innych przedmiotów porcelanowych po zadziwiająco tanich cenach.

Wielki skład komisowy przyborów stołowych (widelc itd.) tuzin od 1 złr. 80 c. począwszy. Łyżki z chińskiego srebra, alpakowe i **pakfongowe,** filiżanki blaszane po zadziwiająco taniej cenie.

Cenniki posyłamy na żądanie **opłatnie, a zamówienia wykonywamy za zaliczką** najpunktualniej. Opakowanie za zwrotem własnych kosztów.

Brüder Ausch w Wiedniu, Stadt, Adlergasse Nr. 1 i Franz-Josefs-Quai Nr. 1.

(1055)

Za duszę ś. p.

Maryi Wesperówny

odprawi się
we Wtorek d. 20 Kwietnia 1875 r.
po godzinie 9éj zrana,

Nabożeństwo żałobne

W KOŚCIELE SIÓSTR WIZYTEK,
na które matka Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

W dobrach wiśnickich

w starostwie bocheńskiem położonych, jest do sprzedania **1000 kóp 2 i 3-letnich flanców sosny i modrzewiu**, które częściowo lub w całości nabyte być mogą, po nadesłaniu do zarządu dóbr Wiśnicz w Bochni, po 10 cnt. za kopę.
(984-1-3)

Gospodarz wiejski

z Szlązka austr. mający 30 lat, władający językiem niemieckim i sławiańskim, ukończony akademik z węg. Altenburga, który pracował samoistnie w Niższej Austryi potem w Szlązku, obecnie zarządza w pobliżu większym majątkiem w połączeniu z gorzelnictwem i wytwarzaniem séra, który prócz tego zna się na podwójnej buchhalteryi i w dziedzinie machin, życzy sobie zmienić swoją obecną posadę. Łaskawe oferty znacz. **B.** przyjmuje do dalszego przesłania Administracya „Czasu.“ (974-1-6)

Majętność

jakiegokolwiek obszaru **poszukiwana jest w Galicyi do zakupienia.** Za warunek kładzie się, aby zamiast zapłaty przyjęte były dwa domy czynszowe w Berlinie. Szczegółowe oferty uprasza się nadesłać do *Wolfa* w Świdnicy (Schweidnitz) Wilhelmsplatz, w Szląsku pruskiem. (1006-1-2)

CEBULE

małder po 18 talarów poleca
J. Schmidt w **Lignicy** (Liegnitz),
(981-1-2) Angerstrasse 1.

Pierwsza c. k. uprzyw.

Fabryka mebli żelaznych i odlewarnia metalu

pod firmą

August Kitschelt's Erben

Rudolf Kitschelt, ces. k. nadworny dostawca,
Skład: Stadt, Kärntnerstrasse Nr. 46, Heinrichshof.
Fabryka: w Wiedniu, Josefstadt, Daungasse Nr. 1,
odznaczone na wszystkich wystawach powszechnych.

Meble ogrodowe. Namioty ogrodowe. Fotele do suwania. Meble do podróży. Meble salonowe.



Łóżka. Kręcone schody. Balaski do schodów. Balaski do balkonów. Figury do wodotrysków Świeczniki.

Od Kwietnia znacznie zniżone ceny.
Illustrowane cenniki opłatnie.
(1004-1-6)

EKONOM

liczący lat 27, praktycznie uzdolniony w gospodarstwie, któren oprócz praktyki pracował przez lat kilkanaście przy wielkiem państwie w pruskim Szląsku jako samoistny inspektor ekonomiczny; w królestwie i w Galicyi zawsze jako znawca gospodarczy był uznany, obznajmiony w suchej i mokrej glebie, naco świadectwa i rekomendacye wykazać może, szuka z powodu sprzedaży dóbr odpowiedniej posady na procenta lub nie. Adres: Chruśliński pocz. **Bochnia** pod lit. **L. W.** (982-1-3)

Czuję się z **wdzięczności** spowodowanym, publicznie zaświadczyć, iż przez użycie **Balsamu Bilfingera***) **zupełnie wyleczony** zostałem z moich **kilkoletnich reumatycznych cierpień** w stawach kolan, z których lekarze wyleczyć mnie niemogli. Użyłem tego **balsamu Bilfingera** podczas jednej z moich podróży w interesie do Magdeburga. Ponieważ wielu **cierpiących** wstrzymuje pewne **uprzedzenie** przeciw używaniu tego balsamu, przeto uważam za stosowne, polecić **balsam Bilfingera z zupełnego przekonania** do zwrócenia nań **ogólnej uwagi.** Również staraniem mojem będzie, postarać się w **mojej ojczyźnie** o rozszerzenie tego balsamu itd. itd.

Obecnie w Magdeburgu, 2 Stycznia 1872 r.

J. de Groen, z Rotterdamu.

*) Do nabycia w **Krakowie** w aptece **Dra Fl. Sawiczewskiego.** (380-1-2)

W młynie w Rakowicach

zaraz pod Krakowem

są do sprzedania 2 krowy holenderskie młode, świeże ocielonki, z których jedna od 5 do 6 garncy mleka dziennie daje. — Bliższe wyjaśnienie na miejscu.

Tożsamo **jest do sprzedania 26 wieprzów** pasnych; wieprz waży od 300 do 350 funt. wagi wiedyńskiej
(908-3-3)

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu

w Krakowie

wydaje począwszy od d. 1 Maja 1875 r.

ASYGNACYE KASOWE

6% z wypowiedzeniem 90 dniowem
5½% „ 60 „
5% „ 30 „

Asygnacye będące w obiegu procentują się po dzień 1 Maja b. r. według dotychczasowej stopy, zaś od dnia 1 Maja b. r. procent od wszystkich asygnacyj wypłacany będzie stosownie do powyższej normy.

Kraków d. 8 Kwietnia 1875 r.

(941-2-3) **Dyrekcya.**

HANDEL KORZENNY I WIN

W. Müldnera i Spółki w Tarnowie

poleca

Naboje do rozbijania skał (Sprengmaterial), wypróbowany, silniejszy od prochu, a o 40% tańszy materyał — ½ kilo (funt cłowy) 44 cent. w. a.
Świeże Wody mineralne krajowe i zagraniczne, które nadejdą z początkiem Kwietnia b. r.
Portland Cement po cenie fabrycznéj.
Dynamit z fabryki Nobla. (667-6-6)

Obrazy olejne, Ramy i listwy złocone i rzeźbione.

Księgi handlowe i gospodarcze.

Kutrzeba i Murczyński

Handel papieru przy ulicy Grodzkiej L. 86 „pod Chińczykiem“. (250-33-) **Introligatornia** w głównym Rynku L. 45 w Szaréj Kamienicy.

polecają

po cenach umiarkowanych wszelkie papiery do pisania i rysowania i przybory do tegoż, **farby olejne** i **płótna**, albumy, pugilaresy, oraz wszelkie galanterye, **ramki na fotografie** w wielkim wyborze, bilety, powinszowania, bilety wizytowe i monogramy i wszelkie **roboty introligatorskie.**

Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Obicia na pokoje i story do okien.

Fotografie i stereoskopy z wystawy wiedeńskiéj.

Rzadka sposobność!

Dwie pierwsze wygrane frankfurckiéj loteryi koni,

gdyż przy ostatniem ciągnieniu pierwsza wygrana nie była odebraną.

Wylosowanie dwóch kompletnych czwórek, 11 gustownych powozów, 60 koni itd. — Ciągnienie dnia 5 Maja 1875 r.

Losy po **złr. 2 c. 50** w. a. wraz z przesyłką opłatną wykazu wygranych, są jèszcze do nabycia u firmy

S. Markus w Frankfurcie n. M. lub **S. Markus** w Offenbach n. M.

Uwaga. Przy zakupnie 15 losów udziela się jeden darmo. (748-18-)

Zapisy

do

współudziału w grach towarzyskich

na

WĘGIERSKIE losy premiowe

nominalnej wartości złr. 100
będą od dnia dzisiejszego przyjmowane.

Gra towarzyska rozpoczyna się z następnem

ciągnieniem 15 Maja.

Rocznie 4 ciągnienia.
z głównemi wygranemi złr. 150,000,
z mniejszemi „ złr. 10,000, 5,000.

Najmniejsza wygrana złr. 124
wzrasta do złr. 200.

Warunki.

1. Każde towarzystwo składa się ze 100 takich losów. (840-2-5)
2. Każda wygrana, która padnie na jeden lub kilka do towarzystwa należących losów w 8 ciągnieniach odbywających się podczas trwania wpłat, wypłaconą zostanie natychmiast gotówką udział biorącym po odtrąceniu ceny kosztów za nowy natomiast mający się zakupić los.
3. Po rozwiązaniu towarzystwa otrzyma każdy udział biorący za każdy udział, który w towarzystwie posiada, znajdujący się w rękach towarzystwa los oryginalny.
4. **Cena udziału wynosi złr. 105,** na co przy zgłoszeniu się w mojéj kasie należy złożyć złr. 5 lub też listownie albo przekazem pocztowym nadesłać, **reszta zaś ma być zapłaconą w 25 miesięcznych ratach po 4 złr. w. a.**
5. Po nadejściu zgłoszenia otrzyma kupujący kwit udziałowy, w którym wypisane są serye i numera 100 losów, a zarazem 25 opłaconych przekazów pocztowych (dla Węgier węgierskie przekazy pocztowe) do nadesłania rat opłatnie, przezco omija się wszelkich trudów i kosztów pieniężnych.

Wykazy ciągnień przesyłane będą opłatnie.

Ponieważ cena zakupna wynosi złr. 105, najmniejsza zaś wygrana już złr. 124 a rośnie do złr. 200, przeto pominąwszy cztery razy w roku powtarzającą się nadzieję wygrania strata jest nietylko niemożliwą, ale w najgorszym razie mała wygrana pewną, przez co los ten nadaje się do najlepszego ulokowania kapitału.

Promesy po 2 złr. i 50 c. za stempel.

Ferdynand F. Leitner,
ces. król. nadworny kantor zmiany w WIEDNIU, I., Schottenring 1.

Schostal & Härtlein w Wiedniu, Graben 30.

Tanią dobrą bieliznę mężką i damską

płócienne chustki do nosa, płótno na prześcieradła i bieliznę stołową itd. itd., polecamy naszym Szanownym kupującym i Publiczności po nader tanich cenach, ręcząc za rzetelne wykonanie, gdyż firma nasza zbyt dobrze jest w Galicyi znaną, abyśmy jeszcze potrzebowali takową wychwalać. Wystarczy najmniejsze zamówienie na próbę, aby przekonać się o naszéj działalności.

Listowne zamówienia z Galicyi w polskim języku będą odwrotnie jaknajlepiéj wykonane, a nieodpowiednie rzeczy napowrót przyjęte.

Obszerny cennik rozsyłamy opłatnie.

Z wysokim szacunkiem
Schostal & Härtlein,
Fabrykanci płócien i bielizny, główny skład w Wiedniu, Graben 30 „zur gold. Krone.“

Filie nasze znajdują się pod tą samą firmą:

w Odesie rue Deribas. | w Medyolanie Corso N. 30 | w Turynie Via Roma. | we Florencyi Via Ceritani. | w Rzymie Corso N. 161.

Ceny fabryczne naszéj bielizny mężkiéj i damskiéj, chustek do nosa, towarów płócien, itd. itd.

Koszule mężkie z najcieńszego bardzo dobrego angielskiego szyrtingu (szyfon) gładkie lub w prążki z kołnierzem lub bez tegoż po złr. 2, 2·50, 3, najlepszy najcieńszy gatunek **koszuli szyrtingowych,** gors i mankiety **z najcieńszego płótna** po złr. 3·50 4, z gorsem płóciennym á la fantaisie złr. 4·50 do 5 złr. z bardzo ładnym haftowanym gorsem płóciennym, **koszule balowe lub weselne** po złr. 6, 6·50 7, 8, 9 do 10 złr. Należy podać szerokość szyi.

Kolorowe koszule mężkie najnowszy bardzo gustowny wzór z bardzo dobrych materyałów po złr. 2·25, 2·50, z bardzo cienkiéj francuskiéj materyi 3 złr., z kretonu złr. 3·25, 3·50, koszule oxfordzkie, najnowsze wzory po złr. 3, 3·50, 4, najcięższy gatunek.

Płócienne koszule mężkie, gładkie z gorsem w prążki po złr. 2·50 3, 3·50, 4, 5, do 6 złr. bardzo śliczny gatunek z najcieńszego rumburskiego lub belgijskiego płótna złr. 6·50, 7, 8, z haftowanym gorsem, koszule balowe, weselne po złr. 7, 9, 10, 12 do 15 złr.

Kołnierzyki mężkie z bardzo cienkiego szyfonu, ½ tuzina, złr. 1·50, i 1·75, z bardzo cienkiego płótna ½ tuzina złr. 2 i 2·50, **mankiety** z bardzo cienkiego szyfonu ½ tuzina złr. 2·50 i 3, **z bardzo cienkiego płótna** złr. 3·75 i 4·50.

Kalesony mężkie z bardzo dobrego rumburskiego płótna na tasiemkę lub do zapinania, niemieckiego lub francuskiego kroju po złr. 1·20, 1·50, 1·75, 2·25, 2·50 do 3 złr.

Koszule damskie dzienne z prawdziwego płótna gładkie na tasiemkę po złr. 1·50, 1·75, dziergane złr. 2, 2·50 do złr. 3; z rozporkiem lub do zapinania na ramieniu z dzierganemi paskami po złr. 3, 3·50; z haftowanemi paskami (ręczny haft) złr. 4, 4·50 do złr. 5; koszule damskie z obrąbką lub koszule á la fantaisie upstrzone haftowanemi paskami po złr. 3·50, 4; bardzo piękne haftowane koszule damskie z angielskiego szirtingu lub szyfonu, gładkie na tasiemce po złr. 1·25, z rozporkiem lub do zapinania na ramieniu po złr. 1·85, z obrąbkiem złr. 2·50, 2·75, do złr. 3.

Koszule damskie nocne z angielskiego szyfonu z obrąbkiem po złr. 2·50, z siodełkiem bardzo praktyczne i wygodne złr. 3, 3·50, 4, 5, do złr. 6.

Majtki damskie z dobrego angielskiego szyfonu z obrąbkiem po złr. 1·25, 1·50, z haftowanym obrąbkiem a la fantaisie złr. 2, 2·25; bardzo piękne z haftowanemi wkładkami złr. 2·50, 2·75, 3 do złr. 3·50.

Spodnice damskie rozmaitej długości do ubioru z obrąbk., spodnice modne z dobrego szirtyngu złr. 2·75, 3, 3·50, 4, z haftowanemi bardzo pięknemi wkładkami złr. 6, 6·50, 7, 8, do złr. 9; spodnice z ogonami rozmaitej długości po złr. 3·75, 4·50, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do 15. Spodnice z ogonami z mulu z koronkami złr. 12, 13, 14.

Płaszcze do fryzowania (penioary) zwykłe gładkie po złr. 2·50, z obrąbkiem ustrojone złr. 3·50, 4, z bardzo pięknie haftowaną wkładką złr. 6, 7, 8, 9 do 10.

Pończochy damskie lub skarpetki mężkie białe lub w kolorowe paski, pół tuzina złr. 3·50, 4, 4·50, 5. **Pończochy po kolana dla dam** pół tuzina złr. 6, 6·50, 7, 8. Fil d'Ecosse pół tuzina złr. 7, 8, 9, 10 do 12.

Prześcieradła płócienne bez szwu najlepszy gatunek 6 sztuk 8/4 szerokości złr. 16, 17, 18 do 20 złr.; 9/4 szerokości 6 sztuk złr. 19, 20, 22, 23 do złr. 25; 10/4 szerokości 6 sztuk złr. 22, 24, 26 do złr. 30.

Ręczniki drelichowe ½ tuzina złr. 2·50, 2·75, 3; adamaszkowe ½ tuzina złr. 3, 3·50, 4, 5 do złr. 6; garnitury stołowe na 6 osób, drelichowe złr. 4·50, 5, 5·50, 6; adamaszkowe na 6 osób złr. 8, 9, 10, 12 do złr. 15; garnitury na 12, 18 i 24 osób stosunkowo drożéj. Obrusy także pojedynczo.

Chustki do nosa płócienne pół tuzina złr. 1·20, 1·50, 1·75, piękny gatunek złr. 2, 2·50, 3, 4, do złr. 5; z prawdziwego francuskiego batystu nicianego po złr. 2, 2·50, 3, 4, 5, 6 do złr. 8; chustki batystowe z kolorowemi brzegami, najnowszy wzór ¼ tuzina złr. 1·50, 1·75; z prawdziwego batystu lnianego ½ tuzina złr. 3, 3·50, 4 do 5 złr.

Zupełne wyprawy ślubne po złr. 300, 500, 800, 1,000, 2,000 do złr. 10,000 zawsze gotowe. Kosztorysy wypraw darmo.

Nasz obszerny cennik rozsyłamy i rozdajemy darmo.

Wszelkie rodzaje bielizny wykonane będą także wedle wzoru, miary lub podania w jaknajkrótszym czasie, również podejmujemy się wyhaftowania imion lub monogramów kupionéj u nas bielizny lub bielizny stołowéj.

Listy i zamówienia upraszamy adresować: Schostal & Härtlein, Wäschefabrik, Wien, Graben 30 „zur goldenen Krone.“ (526-9-)

KASY ogniotrwałe

Fryderyka Wiesego
nabyć można w Krakowie jedynie
w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego
w Krakowie pod Nr. 28.
(88-16-)

ZAKŁAD

Śgo Józefa dla osieroconych chłopców

w Krakowie przy ul. Karmelickiej L. 141

wiadomem czyni szan. lubownikom róż; iż prócz u siebie wychodowanych, otrzymał wielki dobór tychże z najsłynniejszych zakładów francuskich a to w najnowszych odmianach, tak z wysokopiennych, półpiennych jak i nisko przy ziemi rosnących, wszelkim więc żądaniom zadosyć uczynić potrafi.

Poleca również nasiona jarzynne pastewne i kwiatowe — a nadto wysadki trzechletnich szparagów, drzewka owocowe i różne krzewy ozdobne. (866-6-8)

Zarząd produkcyi

NASION PASTEWNYCH w Kleczy

uwiadamia niniejszem, iż wszelkie zapasy nasion oprócz małych reszt poniżéj wyszczególnionych wyczerpanemi zostały, — strony interesowane przeto zechcą dla uniknienia zwłoki i zawodu, zgłaszać się do domów komisowych w cenniku podanych. (910-3-3)

Obecnie pozostało do dyspozycyi:

Mięszanki Nr. III.	korcy	8,
„ Nr. V.	„	4,
Stokłoski olbrzymiéj	„	12,
Bulwów	„	50.

MIGRENY i NEWRALGIE.

GUARANA

PP. GRIMAULT ET CIE APIEKARZY w PARYŻU

8, ulica Vivienne.

Jeden proszek rozpuszczony w łyżce wody ocukrzonéj i zażyty, dostatecznym jest do uśmierzenia natychmiast najsilniejszego **bólu głowy i migreny i do wyleczenia rżnięcia żołądka i biegunki.** Sprzedaje się w pudełkach zawierających dwanaście proszków.

Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy, aby każdy proszek był zaopatrzony podpisem **Grimault & Comp.** (32-15-18)

Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego i u p. W. Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. Mikolasza, Berlinera i Ruckera, — w Brodach u p. Kullaka i Franzosa.— w Rzeszowie u p. Schaitera, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

W APTECE „POD GWIAZDĄ“

Konstantego Wiszniewskiego
w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj
dostać można świeżéj

KROWIANKI

styryjskiéj. (948-3-)

---

60 cet. ziemniaków

różanek (Rosenkartoffeln)
tutejszéj produkcyi. Cetnar wied. **po 2 złr.** jest do nabycia za pośrednictwem
Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego
w Krakowie w Rynku Nr. 28.
Tamże jest do nabycia **Gips surowy** nawozowy. (945-3-3)

Nasienie buraków

olbrzymich pastewnych **Pohla** ze słynnéj **produkcyi w Krzeszowicach,** jest do nabycia **po 55 c. funt**
w Agencyi dla Rolników
S. Mikuckiego
w Krakowie, Rynek Nr. 28.
(800-4-10)

Clayton & Shuttleworth

fabrykanci maszyn rolniczych

w Krakowie, Rynek N. 28

polecają PP. Rolnikom

Sieczkarnie, (89-15-)
Szrotowniki,
Szarpacze do buraków,
Krajacze do buraków,
Gniotowniki do makuch,
Młynki do czyszczenia zboża,
Pernoletta w Paryżu cylindry do gatunkowania zboża i czyszczenia z kąkolu, wilka, wyki, owsa itd.,
Hignetta w Paryżu cribleury przyrządy do gatunkowania zboża,
Sikawki Noela w Paryżu służące jako sikawki ogniowe, jako pompy do gnojówki, jako sikawki ogrodowe do roszenia gązonów itd.

Cenniki na żądanie bezpłatnie i franco.

CLAYTON & SHUTTLEWORTH.
Pełnomocnik **S. Mikucki**
Agencya dla Rolników
w Krakowie, Rynek Nr. 28.

Już nie trzeba froterów!!
V. Wischina prawdziwą
kauczukowo-woskową
PASTĘ
do zapuszczania posadzek
poleca handel pod firmą
ANDRZEJA SCHULTZA
w Krakowie, Rynek Nr. 26.
Zamówienia zamiejscowe bezzwłocznie uskutecznia. (749-9-10)

Trawy miodowéj

(holcus lanatus), świeżéj i pewnéj, dostać można u **J. Bulsiewicza w Bochni** po cenie **4** złr. w. a. za korzec, wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei. — Przy zamówieniu dołącza się tylko mały zadatek. Jestto jedna z najlepszych traw do podsiewania ugorów i łąk, bo jest najwcześniejszą, rośnie wysoko i znosi wilgoć i posuchę, jakoteż do podsiewania koniczów, osobliwie 2-letnich w słabszych gruntach, które od wymarznięcia ochrania. Sieje się na wilgotną ziemię, bo nieznosi włóczki, a potrzebuje dużo wilgoci do kiełkowania. Na iłach i czystych piaskach z trudnością wschodzi.
(693-13-14)

Ból zębów wszelki i największy, usuwa natychmiast i trwale sławny **LITON,** gdy nie pomaga już żaden środek. — Fl. 36 i 60 cnt. — Dalej 60 cnt. i 1 złr. Esencya

na loki i kędziory

PALMA, nadaje połysk i trwałość lokom. — W Krakowie w aptece E. Stockmara. (695-3-3)

Tylko za 5 złr. w. a.

otrzymać można cały szereg nagrodzonych **na wystawie powszechnej przedmiotów.** Szereg ten składają:

1 piękny idący **zegarek genewski** z długim łańcuszkiem,
1 elegancki **bronzowy przyrząd do pisania** z trzonkiem do piór,
2 eleganckie **bronzowe lichtarze,** w kształcie figur,
1 kompletny **przyrząd do szycia** w pudełeczku z talmi-złota,
1 **cukiernica** zamykana,
1 japońskie **pudełko na cygara** w pięknych kolorach,
1 **salonowy zegar stołowy** z ciągnionego talmi-złota,
1 bardzo eleganckie **album na fotografije** bogato złotem wysadzane,
1 piękna ręczna **torebka skórzana** z obrazkiem mozaikowym,
1 stuletni **kalendarzyk** wskazujący dnie, niezbędny w każdym domu.

Wszystkie te przytoczone, zadziwiająco piękne i tanie resztki z wystawy powszechnej kosztują razem **tylko 5 złr. w. a.** Dostać można w sklepie towarów **BLAU & KANN,** Wien I., Schwibbogengasse 1. Rozsyłka za zaliczką. (811-4-6)